Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajawskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

30M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 750·—, z odnoszeniem do domu M 780·—. Zamiejscowa M 850· . Zagranicą M 1000·—.

Nr. 170. — Rok V. Kraków, niedziela 25 czerwca 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Match footbalowy pod piramidami.



Pod piramidami, w obliczu tajemniczego sfinksa pamiętającego czasy faraonów egipskich, najazdy legii rzymskich, hufce Arabów i Seldżuków, bohaterskie czworoboki armii Wielkiego Napoleona — dziś wre również niemniej zacięta walka, walka o piłkę nożną. Młodzież egipska emancypująca się coraz szybciej według wzorów swych możnych protektorów angielskich, próbuje swych sił w grze w piłkę nożną na spalonych gorącem słońcem piaskach pustynnych.

Wniosek o nadanie Nacz. państwa prawa tworzenia rządu upadł!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca. Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało bardzo krótko, uchwały jednak, które na niem zapadły, **będą miały dla praworządności państwa olbrzymie znaczenie.**

Na posiedzeniu tem wysunięty został mianowicie (o czem już wczoraj donosiliśmy) wniosek socyalistyczny, domagający się reasumpcyi uchwał sejmowych z 16 i 17 b. m.

i przyznania Naczelnikowi państwa wyłącznego prawa tworzenia rządu.

Wniosek ten, po przemówieniach posła **Liebermanna** (P. P. S.) za i posła **Głąbińskiego** (Zw. Lud. Narod.) **przeciw** reasumpcyi,

upadł 182 głosami przeciw 173.

Taki rezultat głosowania przyjęły stronnictwa lewicowe z zupełnym spokojem, stronnictwa zaś centrowe z pewnem zaniepokojeniem.

Wniosek ten przeszedł dzięki poparciu stronnictw prawicowych.

Zarówno w tej sprawie, jak w sprawie wniosku socyalistycznego o nadanie Naczelnikowi Państwa prawa tworzenia rządu, skrystalizowała się duża grupa klubów sejmowych, składająca się z następujących stronnictw: 1) Związku Ludowo-Narodowego, 2) Chrześc. Demokracyi, 3) Narod. Chrześc. Stron. Lud., 4) Klubu mieszczańskiego, 5) Klubu Katolicko-Lud. i 6) Klubu Pracy Konstytucyjnej.

Głosowanie nad ordynacyą wyborczą odroczone.

(Telefon własny „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 23 czerwca. Izba sejmowa obradowała wczoraj nad **ordynacyą wyborczą**. Przyjęto w głosowaniu 8 pierwszych artykułów, poczem uchwalono

odroczyć do wtorku dalsze rozprawy i głosowanie.

Zwycięstwo rozumu.

Zapowiedź olbrzymiej manifestacyi Warszawy, która wczoraj przemówiła potężnym głosem instynktu narodowego, podziałała piorunująco na suwerenów, którym już się zdawało, że mogą lekkomyślnie pchać państwo w odmęt katastrofy. **Intryganci polityczni**, którzy dotąd bezkarnie przedłużali przesilenie, **przelękli się gniewu stolicy i jej nieobliczalnego wybuchu.**

Z drugiej strony **rozum polityczny** skłonił wszystkie **żywioły umiarkowane** do tego, że w krytycznej chwili **stanęły karnie po stronie prawicy**, myślącej o uzdrowieniu stosunków państwowych.

Główna walka stoczyła się dziś w Sejmie przed wielką manifestacyą stolicy. Momentem krytycznym było głosowanie nad wnioskiem stronnictwa socyalistycznego, zmierzającego do reasumpcyi uchwał z 16 czerwca, to znaczy do **obalenia Komisyi Głównej** i do powierzenia Naczelnikowi Państwa wyłącznego prawa wyznaczenia nowego gabinetu.

W głosowaniu poniosły stronnictwa lewicowe oraz piastowcy zupełną klęskę. Szalę głosów przeważył Klub Pracy Konstytucyjnej, oraz Klub mieszczański, który wszystkimi głosami poparł prawicę. Większość 182 głosów przeciw 173 nie odpowiada wprawdzie liczbie tych głosów, które uchwalały Komisyę Główną, gdyż w ostatniej chwili kapryśny i bez własnej linii politycznej N. P. R. głosował obecnie z lewicą. **Niemniej jednak zwyciężył jeszcze raz rozum stanu.**

I to jest poważnem zwycięstwem polskiego rozumu politycznego, który w walce otwartej pokonał tych wszystkich, co w drodze tajnych knowań pragnęliby z Polski uczynić narzędzie osobistych ambicyi.

POLSKA ISTNIEJE DLA SIEBIE SAMEJ,

a nie będzie nigdy sługą ani zabawką na pół chorych megalomanów, kurczowo trzymających się władzy.

Stanowisko prawicy znalazło mocne poparcie w potężnej demonstracyi Warszawy, która przemówiła dziś imieniem stolicy państwa.

Poseł Korfanty, najpopularniejszy dziś człowiek w Polsce, ten, któremu Polska przedewszystkiem zawdzięcza dziś odzyskanie części Górnego Śląska,

WYKAZAŁ NA WIECU W WARSZAWIE W PORYWAJĄCEJ PRZEMOWIE, ŻE CI, KTÓRZY PRZEDŁUŻAJĄ PRZESILENIE RZĄDO-

WE, PRACUJĄ NA RZECZ WROGÓW PAŃSTWA.

Przykra to sprawa, ale niestety prawdziwa! Zyskała ona potwierdzenie w wielotysięcznym aplauzie tłumów.

Czy wobec tak zdecydowanego stanowiska polskiej opinii narodowej lewica odważy się dalej utrudniać rokowania?— niewiadomo. W każdym razie cierpliwość polska ma także swoje granice.

Marszałek u Naczelnika państwa.

Domysły w kołach sejmowych.

(Tel. wł. „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 23 czerwca. Wczoraj o godzinie 3 po południu udał się marszałek Trąmpczyński do Belwederu, ażeby zakomunikować Naczelnikowi Państwa o rezultacie głosowania w sprawie Komisyi Głównej.

Naczelnik Państwa odpowiedział, że

czeka dalszych propozycyi co do przyszłego premiera ze strony Komisyi głównej.

Komisya Główna zbierze się dziś przed południem o godzinie 11-ej.

W kołach sejmowych odpowiedź Naczelnika Państwa wywołała sprzeczne zdania. Jedni z posłów twierdzą, że Naczelnik Państwa czekać będzie na taką propozycyę Komisyi Głównej, która mu umożliwi wywrzeć wpływ na obsadzenie teki ministra spraw zagranicznych, drudzy zaś twierdzą, że Naczelnik Państwa zrezygnował już z tych zamiarów i zgodzi się na premiera takiego, który zdoła utworzyć rząd.

Targi o gabinet.

Pertraktacye między Piastowcami i grupą Skulskiego.

Pertraktacye u Marszałka. — Próby zespołu stronnictw centrowych.

(Telefonem od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 23 czerwca. Jak dowiaduję się, poseł **Skulski zgodził się** na współdziałanie z posłem **Witosem w celu zakończenia przesilenia rządowego** na następujących warunkach:

1) Przedmiotem targów jest osoba ministra **Skirmunta**, którego ustąpienia domagają się z fanatycznym uporem piastowcy. Poseł **Skulski zgodził** się na usunięcie z zespołu gabinetu ministra Skirmunta za cenę przystąpienia Piastowców do utworzenia gabinetu parlamentarnego, o charakterze centrowym **z wyłączeniem** z niego Związku Ludowo Narodowego i socyalistów.

Podczas rozmowy ze Skulskim wysunął Witos kandydaturę gen. **Sikorskiego** na premiera, a gdyby ten projekt nie utrzymał się, Jana **Dąbskiego, p. Wojciechowskiego**, w końcu prof. **Nowaka.**

Niezależnie od tych pertraktacyi zgromadzili się u marszałka Sejmu o godzinie 5 po południu posłowie **Skulski, Dubanowicz i Federowicz.** Tematem konferencyi było rozpatrywanie możliwości utrzymania, względnie usunięcia z listy przyszłego gabinetu ministra Skirmunta.

Trzecia konferencya rozpoczęła się o godzinie 7 wieczorem, **między Piastowcami i Chrześc. Demokratami.** Rozpatrywano tu możliwość utworzenia zespołu stronnictw centrowych.

Przejęcie przez Polskę Królewskiej Huty.

Katowice (PAT). Wczoraj 23 b. m. nastąpiło **przejęcie władzy przez Polskę w Królewskiej Hucie.** O godzinie 10 przed południem odbędzie się przegląd wojsk polskich na rynku katowickim, przeznaczonych do odmarszu do Królewskiej Huty. **Huta Królewska cała bogato udekorowana.** Nie tylko mieszkańcy miasta, ale i gmin okolicznych, już od samego rana ustawiali się w szpalery na drodze od Katowic do Królewskiej Huty, dla powitania wojska polskiego. Po wkroczeniu wojska do miasta odbędzie się msza polowa, a następnie defilada wojsk.

Katowice. (PAT). Dziś o godz. 10.25 rano **wkroczyły wojska polskie do Królewskiej Huty, jako drugiej strefy obszaru polskiego Śląska.** Na granicy przywitał je imieniem ludności polskiej starosta powiatu bytomskiegoi dr Putyka. Mowca zakończył okrzykiem na cześć wojska polskiego i Polski. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemawiał wojewoda Rymer. W imieniu niemieckiej ludności przemówił radny miasta dr Noll, kończąc słowami: **Chylimy czoła przed nową potęgą państwową i jesteśmy gotowi współdziałać według możności przy odbudowie państwowości polskiej.**

Przemawiali następnie reprezentanci ludności polskiej (p. Iżkowski) i sędziwa Górnoślązaczka Galasiowa witając w wzruszających słowach dowódcę polskiego, gen. Horoszkiewicza i podając mu symboliczny chleb i sól.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się na rynku w Król. Hucie, odświętnie przystrojonym. Pochód ruszył następnie w ul. Cesarską. Tu przed wspaniałą bramą powitalną witali wojska polskie reprezentanci wszystkich stanów górnośląskich. Na placu Gneisenau odbyła się msza polowa i przegląd wojska. Gen. Szeptycki odpowiadał na serdeczne słowa powitania, wygłoszone przez duchowieństwo. Po defiladzie nastąpiła uczta i zabawa ludowa. Całość uroczystości miała charakter niezwykle podniosłej manifestacyi uczuć ludu górnośląskiego wobec Polski.

Ewakuacya trzeciej strefy.

Katowice (PAT). Z dniem dzisiejszym rozpoczęła się **ewakuacya trzeciej strefy.** Do strefy tej należą po stronie polskiej: polska **część powiatu bytomskiego i lublinieckiego,** po stronie niemieckiej miasto i powiat Olesno, oraz miasto i powiat Raciborz. Jutro, w sobotę, wejdą do tej strefy polska i niemiecka policya. **W niedzielę odbędzie się zmiana sztandarów i odmarsz wojsk koalicyjnych. W niedzielę wejdą do trzeciej strefy wojska polskie i niemieckie.**

W poniedziałek rozpocznie się ewakuacya czwariej **strefy,** do której należą po stronie polskiej powiat pszczyński, oraz polska część powiatu Zabrze, po stronie niemieckiej zaś miasto i powiat Koźle.

Gwałty pruskie na nowem pograniczu.

Katowice (PAT). Wczoraj zgłosiła się do Calondera deputacya z Rudy, przyznanej Polsce i przedstawiła **gwałty niemieckie.** Bandy niemieckie na nowem pograniczu polsko-niemieckiem

---

Guy de Chantepleure. 121

Slub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska

—ooo—

Dociera on do ideału, co się zdawał być bardzo jeszcze dalekim i którego osiągnięcie niejednego zniechęciło poszukiwacza; jest on regularny w swych ruchach, bardziej regularny niż cokolwiek, co dotąd widywano w dziedzinie motorów, chociażby nawet i motorów automobilowych... Nie istnieją już „panny", w rodzaju tych, które w czasie ostatnich wyścigów tak wiele unieruchomiły maszyn... Niemasz już nagłego spadania, co częstokroć bywało powodem wypadków i staje się nieraz także i przyczyną nieprzewidzianych katastrof... bywam chwilami tak zachwycony swojem dziełem, iż mi się wydaje, że w dokonaniu go żadnego nie brałem udziału... to jakby dobroczynny duch, który za mnie stwarzał!... A jednak nie wołajmy „hurra" zbyt wcześnie... motor Patain musi być widziany w ruchu... jest w nim jeszcze coś trochę jakby z bajki... i trochę z marzenia....

— Janka uśmiechnęła się.

— Sądzę, że mniej niż przypuszczam i nawet pewną tego jestem... winszuję ci z całego serca... A co mówi pan Patain?

— Patain promienieje! Zastanów się tylko, że przy małych zmianach, nasz lotniczy motor staje się również pierwszorzędnym motorem automobilowym... a tem samem kopalnią złota dla firmy! Ale Patain to stare dziecko... Trzeba było na to, żeby był całkowicie zadowolony, aby się znalazł ktoś, ktoby przy pomocy lotniczego jego motoru, dziecinnej jego zabawki, dokonał czegoś, coby miało pozory zuchwalstwa dla ludzkich wyobraźni... coś, o czemby pisano w dziennikach... Obiecałem mu, że biorę to na siebie.

— I cóż dokonasz?

— Nic tak znów arcytrudnego... Myślałem przez krótką chwilę o Marsylii — Algierze, co jest szczytem marzeń lotników!... Lecz to siedemsetdwadzieścia kilometrów... na to jeszcze nie przyszedł czas... Trzeba rekord ten zostawić na później, a zadowolić się odbyciem wzlotu z Nicei do Ajaccio i to wzlotu z pasażerem... Monoplan Patain, opatrzony motorem Patain, uniesie pasażera z łatwością i przebędzie dwieściepięćdziesiąt kilometrów w przeciągu dwóch godzin. Towarzysz mój i ja wyjedziemy pewnego pięknego poranku bez huku i stuku z całym spokojem, a przedewszystkiem bez zaopatrywania się w łódź bezpieczeństwa... Bo wyobraź sobie łódź, której obowiązkiem byłoby przepływać stodwadzieścia pięć kilometrów na godzinę!...

— Ach! Wilhelmie! — zawołała Janka, — projekt twój wydaje mi się wielce ryzykowny... Czemuż nie chcesz być konwojowany? A gdyby ci się przytrafiło nieszczęście...

— Nie przytrafi mi się żadne... Szaleństwem to przypuszczać!... Dokonywano nieraz... ja sam dokonywałem rzeczy trudniejszych i to w znacznie gorszych warunkach... Napawa cię specyalnym lękiem, Janko, morze zapewne... Ale to morze właśnie pobudzi imaginacyę profanów, jeśli mi się uda dokonać tego, co zamierzam... Zresztą daję ci słowo, że wolę lecieć ponad morzem, niżeli ponad lasem...

— I chcesz istotnie odbyć niezadługo przerażającą tę podróż?

— Odbędę ją zaraz po skończeniu moich do niej przygotowań, które już nie powinny trwać długo... a gdym ci przed chwilą wspomniał o „Nicei-Ajaccio", to był to tylko sp osób mówienia... Nie chcę tłumu na to, aby mnie denerwował przy odlocie, ani na to również, aby mnie dusił przy wysiadaniu... Więc podniosę się w Juan-les-Roses, to jest w nieznanej małej wiosce, leżącej w tej samej odległości od Nicei, co Antibes, a w której to wiosce ojciec głównego mego mechanika, Capelude, jest gospodarzem i u którego znajdę przytułek dla swego wielkiego ptaka... a wyląduję na Korsyce obok San-Pietro d'Orcini, przy zatoce Liścia...

— Czy pasażerem twoim będzie sam pan Patain?

— Nie... żona kazała mu przysiądz na to, że nigdy nie będzie latał... I wolę bądź co bądź nie brać na siebie odpowiedzialności za życie ojca rodziny... Towarzyszyć mi będzie Vignol, jeden z młodszych inżynierów naszej firmy... człowiek samotny, zarówno jak ja! Ach, zapewniam cię że nie brak mi zresztą amatorów na tę ekspedycyę... co zupełnie rozumiem, prawda!...

Kerjeau wpatrywał się w pannę Albin, oczu z niej nie spuszczając na chwilę.

— Tylko niech ci przypadkiem nie przyjdzie na myśl, droga Janko, wspomnieć Amy o przyszłych mych zwycięstwach!... bo byś miała do czynienia ze łzami, a kto wie, czy nie i z atakiem nerwowym!... Biedactwo słodkie!... Odmówiła kiedyś przypatrywaniu się lotniczym wyścigom dlatego, że sobie nie chciała wyrobić zbyt realnego pojęcia o niebezpieczeństwie, na jakie się narażam... Zawsze się dla mnie bała wypadków...

— Bądź spokojny, Wilhelmie, nic jej nie powiem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

atakują codziennie przy użyciu **karabinów maszynowych, pogranicze gminy** polskiej i napadają na robotników, udających się do pracy. Calonder polecił deputacyi zwrócić się do władz koalicyjnych, które jeszcze w tym powiecie urzędują, oraz sprawę tę przedstawić miarodajnym czynnikom niemieckim.

Uroczystość objęcia pow. pszczyńskiego.

Otrzymujemy z Tow. Obrony Zach. kresów Polski następującą odezwę, podpisaną przez wicepr. Rollego, rektora Hoborskiego, ks. dra Korzonkiewicza, gen. Osińskiego i prof. H. Pachońskiego:

Na drodze do swych przeznaczeń znajduje się Polska w chwili przyłączenia przyznanej Jej części Górnego Śląska. Kończy się wreszcie dla tej części ziem polskich wieloletnia niewola i ostatnie trzy lata niewysłowionych cierpień i prześladowań... Wierny Matce Lud górnośląski wraca dziś na Ojczyzny łono.

Obowiązkiem Narodu jest przed całym światem cywilizowanym dać świadectwo prawdzie, że Śląsk jest jeden, polski, polskim cały zostać i do Polski cały powrócić musi!

Pierwszą chwilę wkroczenia żołnierza polskiego ze Sosnowca do powiatu katowickiego już uczciliśmy. Dnia 29 czerwca o godz. 8-mej rano wkracza wojsko polskie z Dziedzic przez Goczałkowice do powiatu pszczyńskiego, graniczącego z Małopolską. **Na tę uroczystość winno przybyć obywatelstwo całej Małopolski**, a przedewszystkiem ludność powiatów najbliżej położonych. W tym celu Komitet postarał się o osobny pociąg wyjeżdżający z Krakowa do Dziedzic rano o godzinie 3.55, z Krzeszowic 4.45, Chrzanowa 5.22, Oświęcimia 5.55. Pragnący uczestniczyć zgłoszą się do biura Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski, Kraków, Wielopole 4.

W pierwszej połowie lipca po objęciu całego Górnego Śląska **odbędzie się uroczystość w Krakowie, na którą zjadą poseł Korfanty, wojewoda Rymer i najwybitniejsi działacze śląscy.** O terminie uroczystości doniesiemy.

Ostatni ten akt uroczystości uczci cała Rzeczpospolita czynem wielkim, bo stworzeniem

Bursy dla młodzieży kresowej w Krakowie.

Bursę tę da w ofierze cały Naród przez składki choćby najdrobniejsze. W imię tej wielkiej chwili dziejowej, w imię miłości Ojczyzny, w imię nieoszacowanej wartości naszych kresów zachodnich do składek — Rodacy — do czynu!

Rada Ambasadorów przeciw Niemcom.

Powodem bojkot Polski.

Warszawa. (Tel. wł.). Koła urzędowe otrzymały z Paryża wiadomość, że Rada ambasadorów wystosowała wczoraj do rządu niemieckiego notę, w której stwierdza, że **bojkot** gospodarczy, jaki Niemcy przeciw Polsce prowadzą, **„jest sprzeczny z traktatem wersalskim** i jego zniesienie nie może podlegać żadnym warunkom niemieckim, ani być przedmiotem żadnych targów.

Konwencya sanitarna polsko-czeska.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj została podpisana w Warszawie konwencya sanitarna między Polską a Czechosłowacyą. Dnia 28 bm. przybywa do Warszawy przedstawiciel rządu łotewskieg w sprawie zawarcia podobnej konwencyi sanitarnej między Posłką i Łotwą.

Gwałty litewskie na granicy polskiej.

Warszawa (tel. wł.). W przewidywaniu podziału pasa neutralnego między Polskę i Litwę przez Ligę Narodów, Litwini organizują zbrojne ekspedycye konne do pasa i siłą pędzą mieszkańców na stronę litewską do urzędów i wymuszają od nich podpisy na przygotowanych uprzednio podaniach, żądających przyłączenia pasa neutralnego do Litwy.

Marsz. Wilsona zamordowali sinnfeiniści.

Sam Irlandczyk, padł ofiarą Irlandczyków. — Zemsta za represye wojskowe wobec sinnfeinistów. — Wilson zginał za sprawę Ulsteru.

Londyn. (PAT). WBK. **Sprawcami zamachu na marszałka Wilsona są dwaj młodzi Irlandczycy. Zostali oni ujęci** przez policyę po dłuższej utarczce, w czasie której strzelali z rewolwerów. Po uwięzieniu jeden z nich **usiłował popełnić samobójstwo.** Wilson już od pewnego czasu **był strzeżony przez żołnierzy policyjnych, albowiem obawiano się zamachu na jego osobę ze strony sinnfeinistów.** W chwili zamachu przed domem Wilsona pełniło straż kilku żołnierzy policyjnych.

Wilson, z pochodzenia Irlandczyk, był znienawidzony przez sinnfeinistów, ponieważ wypracował dla rządu irlandzkiego plan rozbrojenia irlandzkich partyzantów. W ostatnim czasie Wilson kilkakrotnie oświadczył publicznie, że **jest przeciwnikiem pojednawczej polityki Lloyda Georgea.**

W maju miał powiedzieć do L. George'a: **„Podał pan rękę mordercom, skończyłem z panem!"**

Rząd Belfastu zwrócił się do Wilsona z prośbą, aby wypracował plan rozbrojenia partyzantów i zabezpieczył granicy terytoryum Ulsteru. Wilson uczynił zadość temu wezwaniu i **wypracował propozycyę radykalnego rozbrojenia partyzantów,** jednakże rząd ulsterski przeprowadził te propozycye tylko w części.

Mordercy Wilsona należą **do terorystycznego odłamu sinnfeinistów.** Liczą się z tem, że wobec zamachu na Wilsona gabinet dubliński pod przewodnictwem Collinsa wystąpi energicznie i rozbroi partyzantów. Pierwszem zadaniem nowego parlamentu będzie **utworzenie regularnej armii południowo-irlandzkiej.**

Rewizye wśród londyńskich sinnfeinistów.

Londyn. (PAT) WBK. Morderca marszałka Wilsona O'Brien liczy lat 24. Ustalono, że O'Brien i Kennely byli bez zajęcia i nie mieli stałego miejsca zamieszkania. Na zwłokach marszałka znaleziono **rany od trzech kul, z których** jedna trafiła marszałka w nogę, jedna w ramię. Agenci policyi przeszukali mieszkania przebywających w Londynie Irlandczyków i **skonfiskowali broń oraz bomby.**

Wrażenie w Irlandyi.

Belfast. (PAT). Reuter. Wiadomość o zamordowaniu marszałka Wilsona wywołała tu ogromne wzburzenie. **Obawiają się ponownego rozlewu krwi.** Griffith ułożył oświadczenie, w którem jak najostrzej potępia zamordowanie marszałka Wilsona. Premier Ulsteru Craig oświadczył wczoraj wieczór w parlamencie północno-irlandzkim, że **marszałek Wilson zginął za sprawę Ulsteru. Zamordowanie marszałka jest dla Ulsteru katastrofą.** Mimo to Ulster nie straci odwagi i będzie dalej pracował na rzecz ideałów, dla których marszałek Wilson poświęcił swe życie. W Irlandyi widać teraz, jakie niebezpieczeństwo grozi teraz Ulsterowi.

Znów zamach dynamitowy w Budapeszcie.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu: Dziś około godziny 1-ej w nocy **wykonano zamach na gmach stowarzyszenia „Budzących się Węgier".** Zamachu dokonano przy pomocy **bomby dynamitowej,** podłożonej pod bramę domu. Wybuch zdemolował bramę, a od naporu powietrza wyleciały szyby w sąsiednich domach. Detonacyę było słychać w całym czwartym okręgu. Podczas zamachu na gmach były w gmachu tylko 4 osoby tam mieszkające. Z pośród nich odniósł zranienia kupiec Józef Konty.

I tow. Cziczerin chory...

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że bawiący tam **Cziczerin zachorował.**

Krwawy strajk górników ameryk.

Londyn (PAT). Biuro Reutera donosi z **Herrins (Illinois): Podczas ataku 5000 strajkujących** górników na budynki towarzystwa węglowego **zabito 15 osób, a przeszło 20 ramiono. Większość zabitych stanowią dzierżawcy kopalń.** Tysiączny tłum w znacznej części uzbrojony, ruszył na miejsce niepokojów.

Związek lud.-narodowy domaga się zniesienia kary śmierci dla urzędników.

Warszawa (Tel. wł.) Poseł **Godek** (Zw. lud. nar.) zgłosił dziś w Sejmie wniosek nagły o **zniesienie kary śmierci** dla urzędników państwowych za przestępstwa pochodzące z chęci zysku, motywując to tem, że **stosowanie względem urzędników ustawodawstwa karnego innego niż dla reszty obywateli, budzi słuszne u stanu urzędniczego uczucie krzywdy,** podkopuje jego znaczenie i autorytet, dostarcza zagranicy dowodu na twierdzenie, jak niskim jest poziom moralny naszego stanu urzędniczego jeśli państwo ucieka się musi do takich drakońskich ustaw wyjątkowych.

Fałszywe banknoty polskie.

500 Mkp. — 1000 Mkp. — 5000 Mkp.

Warszawa (tel. wł.). P. K. K. P. zawiadamia, iż pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty po 500, 1000 i 5000 marek. Banknoty fałszywe 500-markowe wykonane są nieudolnie, w kolorze jasno-bronzowym, fałszywe banknoty tysiącmarkowe posiadają nieregularną, grubą, falistą linię, podobiznę Kościuszki zamazaną, numeracyę niekształtną, wreszcie falsyfikaty 5-tysięczne mają litery napisów i cyfry porządkowe poprzerywane i brakuje im delikatnej linii falistej.

Wybuch granatu w Cytadeli warsz.

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj o godzinie wpół do 9-tej rano koło Cytadeli zdarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa. Znajdowało się tam kilkunastu robotników, gdy nagle z niewyjaśnionych przyczyn **nastąpił wybuch granatu.**

Skutkiem tego wybuchu uległo 6 robotników cięższemu lub lżejszemu poranieniu. Szczególnie tragicznie zakończył swe życie Karol **Sosnowski, który ugodzony został odłamkiem żelaza w samo serce. Sosnowski padł trupem na miejscu.** Innych rannych odwieziono do szpitala.

Pierwsze polskie karabiny.

Warszawa (PAT). Dziś odbyło się poświęcenie pierwszych karabinów, wykonanych w państwowej fabryce na Woli. Następnie w strzelnicy odbyło się próbne strzelanie z karabinów. Pierwszy strzał dał minister Sosnkowski. Na uroczystości byli obecnymi między innymi: gen. Rozwadowski, Kuliński, Kaszyński, Dzierżanowski i Surzyński.

Ruch giełdowy.

—ooo—

Giełda krakowska z 23 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	gotówka banknoty		czek przekazy weksly		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed	4400 —	4500·—	4400·—	4500·—	4450·—
„ kanad.	4300·—	4400·—	4300.—	4400·—	—·—
Franki franc.	370·—	385·—	375·—	390·—	—·—
„ belgijs.	360·—	370·—	360.—	375·—	—·—
„ szwajc.	840·—	860 —	840·—	860·—	—·—
Funty szterlin	19.200	19.600	19.200	19.600	—·—
Marki niemiec.	13·30	13·80	13·30	13·80	13·25
Korony austr.	—·25	—·29	—·25	—·29	—·26
„ czesko-sł.	84·—	86·—	85·—	87 —	86·25
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	—·—
„ duńskie	950·—	950·	950·—	980·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27 —	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	212·—	222·—	212·—	222·—	—·—
Floreny holen.	1675·—	1725·—	1675·—	1725·—	—·—

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Ziednoczonych trans. 4410 4430 4390 sprzedaż 4410 kupno 4370. Marki niemieckie trans. 13·70. — Milionowka trans. 1475 1600, 4 i pół proc. Tow. kred. ziemsk. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 240 kupno 230, za 100 marek trans. 58·25, 59. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 220 kupno 215. 6 proc. oblig. w roku 1917 trans. 125.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 169 Holandya 213 i jedna czwarta. Nowy Jork 527 i trzy czwarte. Londyn 2335. Paryż 4510. Medyolan 2525. Bruksela 5385 Kopenhaga 112 i jedna czwarta. Madryt 82. Praga 10·07. Budapeszt 0·53 Bukareszt 350. **Warszawa 0'11 i trzy czwarte.** Wiedeń 0·03 i pół. **Austr. korona stempl. 0'03** i trzy czwarte.

Dlaczego rozbiły się układy Piastowców ze Stapińszczykami

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 23 czerwca.

W związku z niedojściem do skutku układu politycznego między grupą Witosa i Stapińskiego dowiadujemy się jakie warunki stawiał w tej sprawie Stapiński i jakie przyczyny spowodowały owo rozbicie.

Stapiński żądał w pierwszej linii, ażeby prezesurę zjednoczonych klubów ludowych objął poseł Dąbski, na co oczywiście ani Witos, ani Rataj żyjący w ostatnich czasach w dość dużej rozbieżności z Dąbskim, nie chcieli się zgodzić.

Ponadto zażądał Stapiński:

1) ażeby Piastowcy przeprowadzili sanacyę w swojem stronnictwie i wydalili ludzi skorrumpowanych,

2) ażeby zapewnili Stapińszczykom dostateczny wpływ na kierownictwo klubu przez stosowny skład osobowy zarządu klubu i stronnictwa.

3) ażeby program Stapińszczyków przyjąć za podstawę wspólną dla stronnictw zjednoczonych.

Oczywiście żądania powyższe oznaczały zejście Piastowców z linii dotychczasowej pierwszego rzędu i oddanie się pod komendę Stapińskiego. Przepaść okazała się zbyt głęboka, więc wynik rokowań zawiódł i to na długo.

Rozgoryczenie wśród urzędników!

Pocztowcy grożą strajkiem.

(š) Podana w onegdajszym numerze naszego pisma **wiadomość**, iż na miesiąc lipiec przyznany został urzędnikom państwowym ten sam dodatek, co w miesiącu czerwcu, wywołała w sferach urzędniczych wielkie rozgoryczenie. Słuszne żądania urzędników zrównania ich poborów z poborami oficerów zostały zupełnie przez rząd zignorowane. Czyżby i zapewnienie swe, iż z dniem 1 lipca b. r. ureguluje pobory urzędników, rząd cofnął?

Zbliża się czas wakacyi — czas urlopów. Wyczerpany nadmierną pracą urządnik chciałby odpocząć, chciałby swe anemiczne dzieci wysłać na wieś, oddać je pod ożywcze działanie słońca i powietrza. Niestety rząd wypłacając urzędnikom w dniu 1-go lipca dawne pobory, wystarczające zaledwie na półmiesięczne liche wyżywienie rodziny, rozkazuje mu wyrzec się urlopu i wypoczynku i dalej pracować poza biurem przez kilka (wraz z pracą biurową kilkanaście!) godzin, rozkazuje mu oddać po wakacyach dzieci do szkoły nie po to, by skończywszy nauki stały się podporą społeczeństwa, lecz po to by je na przyszło wakacye złożyć do grobu.

Uzasadnione więc rozgoryczenie targa duszą polskiego urzędnika, a to rozgoryczenie w połączeniu z nędzą gotowe popchnąć go do rozpaczliwego czynu, w skutkach nieobliczalnego. Wszak niektóre dykasterye urzędników (n. p. pocztowcy) grożą strajkiem. Niechże to będzie przestrogą dla rządu! Czas jeszcze przez uregulowanie płac urzędników z dniem 1 lipca zapobiedz złemu!

Sprawa urlopów wypoczynkowych.

OGRANICZENIA URLOPÓW NA KOLEJACH.

Urlop wypoczynkowy stanowi **jedno z podstawowych praw** każdego pracownika, zatrudnionego zarówno **w instytucyach państwowych, jak i prywatnych.** Prawo to jest zagwarantowane w ustawie o państwowej służbie cywilnej w stosunku do urzędników państwowych, oraz w ustawie o urlopach pracowników, zatrudnionych w handlu i przemyśle.

W instytucyach państwowych lista osób, korzystających z urlopów, jest formowana zazwyczaj w marcu — kwietniu i **każdy urzędnik na pewien czas przed swym urlopem otrzymuje zawiadomienie o udzielonym mu urlopie.** Oczywiście — władza zwierzchnia może nie udzielić urlopu urzędnikom, podległym jedynie w wypadkach nadzwyczajnych, jak to miało miejsce w 1920 roku, w czasie inwazyi bolszewickiej. **W roku bieżącym nie zanosi się na wypadki nadzwyczajne, wobec czego z urlopów powinni korzystać wszyscy do tego uprawnieni.**

Tymczasem **na kolejach są** wprowadzone co do urlopów **duże ograniczenia.** Mianowicie — w niektórych biurach kolejowych **terminy urlopów są skrócone,** w innych zaś — zwłaszcza w wydziałach ruchu — odłożone na dłuższy czas, rzekomo z braku odpowiednich zastępców.

Decyzya władz kolejowych jest — co najmniej — dziwna, gdyż rzeczą jest zrozumiałą, że **każdy człowiek musi mieć odpoczynek po całorocznej pracy.** Ponadto — istnieją przecież przepisy służbowe, gwarantujące kolejarzom urlopy odpoczynkowe. Dlatego należy przypuszczać, że władze kolejowe zmienią swoją decyzyę i za **przykładem lat** ubiegłych będą udzielały urlopów swym funkcyonaryuszom, zatrudnionym we wszystkich działach pracy.

Deficyt kolejowy rośnie z dniem każdym.

NOWY PROJEKT SANACYI STOSUNKÓW KOLEJOWYCH.

Deficyt kolejowy, preliminowany w budżecie ministerstwa skarbu na rok b. na około **60 miliardów marek,** już teraz **przerósł setkę miliardów** i postępuje w dalszym ciągu z niepokojącą szybkością. Przewidziane środki zaradcze dotąd rezultatów wydać nie mogły, po części z przyczyn zewnętrznych, po części z powodu tkwiących w maszynie naszej administracyi kolejowej wad.

Przyczyny zewnętrzne są to podwyżki pensyj urzędniczych, wzrost cen materyałów i robocizny, do **przyczyn wewnętrznych** należy między innemi nieprzeprowadzenie przez zarząd kolejowy zaleconej redukcyi personalu i t. d.

Minister skarbu Michalski jest ogromnie zaniepokojony tem zjawiskiem i polecił dotyczącemu wydziałowi administracyi skarbowej **opracowanie nowego projektu sanacyi stosunków gospodarczych kolei.** Projekt ten już jest gotowy, ale szczegóły jego są jeszcze na razie ze względów urzędowych trzymane w tajemnicy. W najbliższym czasie projekt będzie omawiany na posiedzeniu Rady ministrów.

Mała Ententa a Polska

„Agramer Tageblatt" donosi, że na zapytanie, czy obecny stosunek Małej Ententy do Polski jest ustalony, lub czy przewidywane jest wejście Polski w stosunek ściślejszy, prezydent ministrów Benesz odpowiedział, że i na przyszłość wystarczy stosunek wyrażający się w formule: **Mała Ententa i Polska.** Podstawa przystąpienia Polski leży w rosyjskiej polityce Czechosłowacyi, która nie chce dalszego zaostrzenia stosunku Rosyi do Europy.

Małopolska Izba lekarska daje zniżki urzędnikom za leczenie.

URZĘDNICY ZIEMSCY OD ULG TYCH WYŁĄCZENI.

Wydział związku lekarzy Małopolski i Śląska z siedzibą w Krakowie na posiedzeniu 10 bm. uchwalił jednomyślnie zwrócić się do lekarzy z gorącem wezwaniem o leczenie członków związku urzędników państwowych i ich rodzin **z opustem 50 procent za wizyty lekarskie,** względnie dokonane zabiegi. Uposażenie urzędników państwowych jest obecnie nad wyraz marne. Rząd, zamiast podnieść im płace odpowiednio do dzisiejszej drożyzny, chce im dać bezpłatną pomoc lekarską, opłacaną przez skarb państwa, **dąży więc w ten sposób do upaństwowienia lekarzy,** co pociągnie za sobą **proletaryzacyę stanu lekarskiego,** a zarazem stwarza dla urzędników złudę pomocy lekarskiej, której oni sami sobie nie życzą i przed nią się bronią, jak to stwierdzili w dyskusyi nad tą sprawą delegaci związku urzędników.

Wzywamy panów kolegów, zamieszkałych w województwie krakowskiem, a chętnych do leczenia za zniżką 50 procent, ażeby zgłaszali swe adresy (specyalistów o podanie swej specyalności) i godzin ordynacyjnych do związku lekarzy Małopolski w Krakowie (Radziwiłłowska 4). W wypadkach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie, nie wątpimy, że koledzy udzielą pomocy lekarskiej, nawet bezpłatnie, kierując się, co zresztą zawsze robili i robią, **zasadą humanitarności i wzajemności społecznej** wobec tych, którzy, spędziwszy długie lata na mozolnych i kosztownych studyach, w nagrodę za to zostali dzisiaj zepchnięci na szary koniec i wraz z rodzinami pędzą marny żywot.

Dodajemy, że zniżone opłaty lekarskie mają obowiązywać tak długo, **dopóki rząd nie podniesie płac urzędniczych odpowiednio do panującej drożyzny.** Spodziewamy się, a nawet jesteśmy tego pewni, że w interesie ładu i porządku społecznego rząd będzie zmuszony rychło to uczynić. Wkońcu wyjaśniamy, że zarząd związku urzędników zobowiązał się wystawiać legitymacye, uprawniające do zniżkowego leczenia tylko członkom na uwzględnienie w tej mierze zasługującym.

Prezydent Izby lekarskiej: Dr Strzemieński, wiceprezes: Dr Żydłowicz, sekretarz: Dr Kostecki.

* * *

Wedle otrzymanych przez nas informacyj **urzędnicy ziemscy** są od ulg powyższych wyłączeni.

Budżet na rok 1923.

Ministerstwo skarbu zamierza już w przyszłym miesiącu przystąpić do opracowywania budżetu na rok przyszły, tak, aby jeszcze przed końcem roku mógł być przedłożony sejmowi.

Tajne obrady w Łańcucie?

Według doniesień „Robotnika", na zamku w Łańcucie odbywać się ma obecnie zebranie przedstawicieli dyplomatycznych państw zagranicznych w Polsce, radzących nad przesileniem w Polsce.

Zmiana przedstawicielstwa na Ukrainie

Donosiliśmy niedawno, że wobec ograniczenia samodzielności politycznej Ukrainy sowieckiej przedstawicielstwo nasze w Charkowie zostanie zlikwidowane. **Pos. Pulaski już tam nie wyjedzie,** a kierujący obecnie przedstawicielstwem chargé d'affaires Leon Berensohn **pozostanie tam tylko do końca lipca,** później zaś wraca na stałe do centrali. Sowiety natomiast utrzymują przedstawicielstwo w Warszawie, a jego kierownik Szumskij wrócił właśnie temi dniami.

Zjazd biskupów polskich na Jasnej Górze.

Dnia 21 bm. rozpoczął się na Jasnej Górze w Częstochowie zjazd polskiego episkopatu.

Arcybiskup Bilczewski, w otoczeniu 25 biskupów i konwentu OO. Paulinów odprawił uroczystą mszę św., poprzedzoną odśpiewaniem „Veni Creator", a zakończoną uroczystem „Te Deum laudamus", poczem nastąpiło otwarcie zjazdu i rozpoczęcie obrad.

Na zjazd ten przybyli **arcybiskupi:** lwowski Bilczewski, mohylowski Ropp, ormiański Teodorowicz. **Biskupi:** włocławski Zdzitowiecki, lubelski Fulman, Fiszer, Gall, łomżyński Jabłrzykowski, Klunder, Krynicki, miński Łoziński, kielbelski Fulman, Fiszer, Gall, łomżyński Jabłrzycki Mańkowski, wileński Matulewicz, płocki Nowowiejski, przemyski Pelczar, podlaski Przeździecki, sandomierski Ryx, **krakowski Sapieha,** łódzki Tymieniecki, tarnowski Wałęga. **Biskupi Sufragani:** żytomierski Godlewski, sandomierski Kubicki, **krakowski Nowak,** lwowski Twardowski.

Katastrofalne wylewy we wsch. Małopolsce.

Nad pow. kałuskim przeciągnęła katastrofalna ulewa deszczowa, powodując olbrzymie wezbranie niewielkich nawet rzeczułek. Koło miasteczka Wojniłowa wezbrała i wylała rzeczka Siwka, zalewając dokoła pola i łąki. Wskutek tego, iż stało się to nagle — **potonęło wiele bydła.** Z zalanych wodą łąk wieśniacy z trudem wydobywali tonące bydło. Ofiarą katastrofy omal że nie padło kilkunastu pastuchów. Również **w okolicy Martynowa wylał znacznie Dniestr,** zalewając okoliczne pola. Odbywająca się promem przeprawa przez Dniestr została przerwana. Komunikacya odbywa się drogą okrężną.

Przygotowania do wojny odwetowej w Niemczech.

Wzmożony ruch monarchistyczny. — Wojownicze mowy Ludendorffa.

Ruch monarchistyczny w Niemczech wzmógł się w ostatnich czasach **do niebywałych rozmiarów**. Wszelkie uroczystości pułkowe i zjazdy wojskowe są stale manifestacyami monarchistycznemi.

Ostatnio w Monachium odbyła się olbrzymia manifestacya przeciw aliantom, pod pozorem protestu przeciw „czarnym" wojskom, w istocie jednak **charakter manifestacyi był monarchistyczny i odwetowy**. Kilkotysięczny tłum, zgromadzony przed hotelem, w którym się mieści komisya międzysojusznicza, wznosił jednocześnie okrzyki przeciw rządowi Lerchenfelda oraz, **że chce**

WOJNY ODWETOWEJ.

Ruchowi monarchistycznemu i odwetowemu przewodniczą, naturalnie, sprawcy klęski narodu niemieckiego **„niezwyciężeni w polu" — Hindenburg i Ludendorff**. Ten ostatni wygłosił niedawno w Erfurcie, na zebraniu związku „Deutsche Orden" mowę, w której, wysławiając między innemi „szarego bohatera wojny światowej", twierdził, że **przed nim drżą dzisiaj jeszcze jego wrogowie**.

„Niech Anglicy — mówił Ludendorff — ten naród, który myśli tylko o swoich interesach, siedzą na swojej wyspie; my, Niemcy, którzy żyjemy na kontynencie i jesteśmy otoczeni wrogami, **musimy się jednoczyć i stworzyć jeden front wobec ciemiężców naszych**. Co mamy do zrobienia?

Oto

POTRZEBNY NAM JEST DUCH KRÓLÓW PRUS,

duch z przed 1914 r., ten zapał, jakim byliśmy przejęci w chwili, gdy nas zmuszono do wojny. **Mamy jeden tylko cel, wszyscy go znacie. Chodzi nam o**

UWOLNIENIE KRAJU OD CIEMIĘZCÓW,

na to potrzebna nam jest siła. Przyjdzie dzień, w którym odwołają się do każdego z was, dla odzyskania wolności wielkich Niemiec".

Tak wojowniczo przemawia niedawny generał kwatermistrz, który w rozmaitych wywiadach z zagranicznymi dziennikarzami zapewnia wciąż świat o swoich pokojowych usposobieniach.

Zgon wybitnego polityka rumuńskiego.



Take Jonescu.

Z Rumunii nadeszły telegramy o śmierci Take Jonescu, wybitnego polityka, b. prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych. W zmarłym traci Rumunia jednego z najbardziej wytrawnych dyplomatów swoich, gorącego zwolennika mocarstw sprzymierzonych, którego polityce zawdzięcza ponadto przyłączenie Besarabii do Królestwa rumuńskiego, wejście Rumunii w skład Małej Ertenty oraz **sojusz z Polską**.

Take Jonescu był gorącym **przyjacielem Polski** i jako pierwszy obcy minister spraw zagranicznych **przybył w odwiedziny do Warszawy**. Jego pobyt w Polsce **stał się początkiem trwałej przyjaźni** polsko-rumuńskiej, przypieczętowanej następnie zawarciem za jego urzędowania sojuszu.

W historyi odrodzonej Polski Take Jonescu posiadać będzie należne mu serdeczne i wdzięczne wspomnienie.

Pierwsza cudzoziemka odznaczona „Virtuti militari".

JEST NIĄ AMERYKANKA PANI VIOLETTA BERGER.

W sobotę 17 bm. Amerykanka dr Violetta Berger została udekorowaną orderem „Virtuti Militari" za zasługi położone względem Polski. Jest **to pierwsza kobieta cudzoziemka odznaczona tym orderem**. Pani Berger, doktór filozofii i dr medycyny, przybyła do Polski razem z prezydentem ministrów p. Paderewskim w r. 1919 na skutek zaproszenia tegoż. Od tego czasu niosła **niestrudzoną i bezinteresowną pomoc w Polsce**, opiekując się polskim żołnierzem, zakładając szpitale, zaopatrując je hojnie w najpotrzebniejsze artykuły.

Okazała przytem niezwykłą odwagę na froncie, gdzie często pozostawała pod gradem kul, niosąc pomoc rannym i konającym. Rzeczypospolita Francuska nadała jej Legię Honorową, minister zaś gen. Sosnkowski odznaczył ją Krzyżem Walecznych i przedstawił ją następnie Naczelnikowi Państwa do orderu Virtuti Militari, który jej został uroczyście wręczony.

Zmiana nazw miejscowości.

WŁODZIMIERZ — W MIEJSCE WŁODZIMIERZA WOŁYŃSKIEGO.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono obwieszczenie, na mocy którego zmienia się nazwy niektórych miejscowości, jako to: wsi „Luisenthal", gm. Łąck, pow. gostyńskiego — na „Ludwików", wsi Heinleben", gm. Lucień, pow. gostyńskiego — na „Podgórze", wsi „Georgenthal", gm. Lucień, pow. gostyńskiego — na „Miałkówek", gminy i osady „Kazimierz", pow. słupeckiego — na „Kazimierz Biskupi", **miasto „Włodzimierz Wołyński", w województwie wołyńskiem — na „Włodzimierz"**, wsi „Gosudarow Dar", gm. Niesułków, pow. brzezińskiego — na „Nowostawskie Działki", wsi „Egiersdorf", gm. Bełżyce, pow. lubelskiego — na „Zalesie", wsi „Siergiejówka", gm. Baulkowo, pow. nieszawskiego — na „Wojtówka".

Nowa podwyżka opłat pocztowych.

Z dniem 1 lipca b. r. dotychczasowe opłaty pocztowe podwyższone będą w następujący sposób:

Listy zwykłe w obrocie miejscowym 20 marek, w obrocie zamiejscowym do wagi 20 gr. 20 marek, ponad 20 gramów do 250 gr. 40 marek, kartki pocztowe pojedyncze 16 marek, z odpowiedzią 32 marek, druki zwykłe do wagi 50 gr. 4 marki, do 100 gr. 8 marek, do 1000 gr. 40 marek, należytość za polecenie 30 marek.

Paczki do wagi 1 kg. 50 marek, do 5 kg. 200 marek. Polecenie przesyłek pocztowych 20 marek, zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu 30 marek, po nadaniu 60 marek.

Opłaty za przekazy do 1000 marek 20 marek, do 5000 — 40 marek, do 10.000 — **100 marek**, do 50.000 — 200 marek, do 100.000 — 550 marek. Dopuszcza się w obrocie wewnętrznym przekazy pocztowe i telegraficzne do sumy 100.000 marek na jeden przekaz. Ogranicza się wagę druków urzędowych do 2000 gr. Podwyższa się wagę przesyłek mieszanych do 1000 gr. Dodatkową opłatę za przesyłki „poste restante" pobiera się zasadniczo przy nadaniu. Ogranicza się najwyższy wymiar składowego za paczkę do 1000 marek.

Powyższa taryfa obowiązywać będzie w obrocie wewnętrznym na całym obszarze Rzeczypospolitej, oraz w obrocie Rzeczypospolitej z polską częścią Górnego Śląska i wolnem miastem Gdańskiem.

Pruskie szykany na Mazurach.

Władze niemieckie szykanują systematycznie ludność polską w Prusach wschodnich. Mimo zniesienia cenzury listy wysyłane do osób o polskiem brzmieniu nazwiska zazwyczaj są otwierane. Nawet urzędnicy konsularni polscy w Kwidzyniu i Olsztynie podlegają tym szykanom.

Zjednoczenie wszystkich słowiańskich akademików.

SOLIDARNOŚĆ SŁOWIAŃSKA W PARYŻU.

W Paryżu odbyło się pod auspicyami Związku stowarzyszeń francuskich liczne zebranie z powodu powstania **Związku studentów słowiańskich w Paryżu**, grupującego związki: **polski, czeski, rosyjski, jugosłowiański i bułgarski**. Przemawiali profesor Meillet, prezes instytutu studyów słowiańskich, Robelin, delegat związku stowarzyszeń francuskich i Rene Henry, profesor szkoły nauk politycznych. Mówcy podnosili znaczenie dla pokoju Europy **solidarności Francyi ze światem słowiańskim, przestrzegając za razem przed starym rosyjskim panslawizmem.**

Temu ostatniemu przeciwstawiono zrodzoną w Polsce **doktrynę solidarności i równości wszystkich narodów słowiańskich**. Prof. Rene Henry mówił: „Głównym rzecznikiem tej doktryny był **Roman Dmowski**, ten wybitny mąż stanu, który rozumiał, że wobec groźby niemieckiej należało zrealizować solidarność słowiańskich wysiłków. **Groźba niemiecka wciąż trwa**, — kończył Henry, — a więc ten sam duch powinien nam w dalszym ciągu przewodzić".

Proces Sawinkowców w Mińsku.

34 OSÓB OSKARŻONYCH O KONTRREWOLUCYĘ.

Dnia 16 bm. rozpoczął się w trybunale rewolucyjnym w Mińsku proces organizacyi Sawinkowców **„Związek ludowy obrony ojczyzny i wolności"**. Związek ten, według aktu oskarżenia, zorganizował oddziały, które urządzały napady, zabójstwa i grabieże, agitowały przeciwko władzy sowieckiej i rozpowszechniały wśród ludności **literaturę antysowiecką**.

Do odpowiedzialności **pociągnięto 34 osoby**, pośród których znajdują się: Łobukow-Katin, jeden z dowódców oddziałów partyzanckich, jego najbliżsi pomocnicy Pietruch i Lisowski, oraz szereg wspólników, pośród których większość stanowią kobiety, między innemi dwie zakonnice mińskiego klasztoru żeńskiego. Rozprawa będzie się toczyła w teatrze państwowym.

Choroba Lenina może opóźnić lub unicestwić konferencyę w Hadze.

MOŻLIWOŚĆ NOWEJ REWOLUCYI W ROSYI.

(I.) Z Hagi donoszą: Wedle wiadomości, zaczerpniętych z dobrze poinformowanych źródeł, możliwem jest, że choroba Lenina, wywierająca doniosły wpływ na sytuacyę wewnętrzną w Rosyi, **opóźni, względnie nawet unicestwi konferencyę w Hadze.**

Z drugiej strony, zdaniem dziennikarza amerykańskiego, który powrócił przed niedawnem z Moskwy, oficyalne akty nowego tryumwiratu oznaczają krok naprzód ku prawicy. Nawet sami ekstremiści moskiewscy są przeświadczeni, że Rosyi grozi ruina ekonomiczna, o ile alianci nie będą współdziałali w jej odbudowie.

Rosya stoi też wobec możliwości **nowej rewolucyi**. Lenin jest tu milczący, Cziczerin, bawiący obecnie w Berlinie, boi się powracać do Moskwy. Władzę objął **tryumwirat** ekstremistów: Stalin, Rykow i Kamieniew. Trocki gromadzi wojska na wszelką ewentualność — i o ile niebawem nie dokona się przemiana w warunkach wewnętrznych Rosyi, państwo b. białego cara **stanie się widownią przewrotu**, równie potężnego, jak rewolucya bolszewicka.

Następcą Lenina Kalenin.

W kołach politycznych moskiewskich utrzymuje się wiadomość, że na wypadek śmierci Lenina władzę po nim ma objąć Kalenin.

Znów kara śmierci w Rosyi

Z zupełnie wiarogodnego źródła donoszą, że w wszechrosyjskim komitecie wykonawczym zapadła decyzya, ażeby **wobec niektórych przestępstw zaprowadzono znowu karę śmierci**. Trocki i Bucharin kierują osobiście propagandą wśród mas robotniczych i czerwonej gwardyi, na **rzecz wyroków kary śmierci**. Agitacya ta i propaganda ma zapewne na celu wywołanie takiego ustroju, któryby zniewolił trybunał, rozpatrujący sprawę oskarżonych socyal-rewolucyonistów, do wydania kary śmierci.

Groza obsadzenia Wiednia przez wojska czeskie.

W RAZIE PRZYŁĄCZENIA AUSTRYI DO NIEMIEC, FRANCUZI I CZESI WKRACZAJĄ DO AUSTRYI A POLSKA DO PRUS WSCHODNICH

Jak wiadomo Austryi grozi wielki krach finansowy. Wprawdzie w ostatnich dniach zniżka korony austryackiej cokolwiek zmalała straszliwa jednak orgia drożyźniana szaleje tam w niebywały sposób. Tu i ówdzie pojawiają się głosy **za przyłączeniem Austryi do Niemiec** i w ten sposób zwalenia troski o wyżywienie mieszkańców i finansów na Prusy i Berlin. Oczywiście wszechniemcom drożyzna taka i spadek korony są na rękę, mogą bowiem wykorzystywać swoje hasła przyłączenia do Niemiec.

Obecnie „Corriore della Sera" publikuje za dziennikami z Innsbrucku rzekomo tekst dwóch **klauzul tajnych**, jakie miały być włączone w kwietniu r. z. do tajnego traktatu francusko-czeskiego z r. 1918.

Klauzule te brzmią:

„W razie, gdyby ruch, dążący do włączenia republiki austryackiej do Niemiec przybrał takie rozmiary, że należałoby uważać za bezużyteczne i bezskuteczne wszelkie kroki dyplomatyczne ze strony obu państw, podpisujących niniejszy traktat, rząd czechosłowacki w imieniu i na odpowiedzialność rządu francuskiego **zajmie stolicę prowincyi Linzu i Salzbarga, oraz stolicę republiki, Wiedeń.** Ze swojej strony **rząd francuski zarządzi okupacyę Grazu i Klagenfurtu.** Oprócz wymienionych miast oba państwa **zajmą wojskowo najważniejsze punkty strategiczne i najgłównie, że centra przemysłowe republiki.** Oba państwa, układające się, powiadomią rząd wiedeński o swych decyzyach na 24 godziny przed ich realizacyą".

Klauzula dalsza dotyczy stanowiska, jakie w odnośnym wypadku zająćby miała **Polska**, która również interweniowałaby bezpośrednio, **okupując ewentualnie terytorya wschodniego pogranicza Niemiec**, — w szczególności zaś **Prus wschodnich.**

Tak więc nad Austryą zawisło groźne „memento", o którem powinni pamiętać szowiniści niemieccy, spekulujący na krachu finansowym republiki austryackiej...

W dziesięć dni po ślubie..

Zamącona idylla małżeńska.

(l.) Przed dwoma tygodniami pewien zamożny rolnik z Salongeville we Francyi zaślubił uroczo

„NIEWINNE DZIEWCZĘ"

z sąsiedniej wioski. Przed nowożeńcami ściełło się pasmo niezamąconego szczęścia, wiecznotrwałej miłości, gdy oto nagle... stała się rzecz najzupełniej niespodziewana, podobna do jakiegoś piorunującego efektu teatralnego: Oto policya, na podstawie otrzymanych

LISTÓW ANONIMOWYCH

udała się wraz z lekarzem sądowym do zacisznego gniazdka gruchającej pary i poddawszy młodziutką mężatkę krzyżowym pytaniom postanowiła ją aresztować.

Okazało się bowiem, że „niewinne dziewczątko" wydało przed dwoma laty na świat dziecię, którego

TRUPA ZNALEZIONO.

Winowajczyni przyparta do muru przyznała się do wszystkiego. Można sobie wyobrazić jak bolesną niespodzianką był cały ten incydent dla pana męża, który nie miał pojęcia o zbrodniczej przeszłości swej żony i ukochał ją właśnie dla uroku jej dziewiczej czystości i niewinności.

30 milionów rubli w złocie brakowało w kasie III. międzynarodówki.

(l.) Korespondent londyńskiego „Times" donosi z Helsingforsu, iż przy sprawdzaniu rachunków z funduszu propagandowego III-ej Międzynarodówki, komitet wykonawczy komunistów rosyjskich stwierdził, iż brakuje olbrzymiej sumy **30 milionów rubli w złocie.**

Indagowany w tej sprawie Zinowiew, któremu przypada w udziale kontrola funduszów, oświadczył, że 3 miliony rubli w złocie zostały wydane przy okazyi konferencyi genueńskiej. 7 milionów użyto na poparcie nacyonalistów indyjskich, w ich kampanii antyangielskiej, 20 zaś milionów ofiarowano organizacyom rewolucyjnym w Niemczech i we Włoszech.

Długość dróg w Polsce.

W wojew. Krakowskim 2021 km.

Ogólna długość dróg w obrębie b. kr. kongresowego, Małopolski i kresów wschodnich wynosi 29.500 km. dróg bitych i około 67.000 km. ważniejszych dróg gruntowych. Rozdział dróg państwowych i wojewódzkich na poszczególne województwa przedstawia się następująco;

Warszawskie 2574 km., łódzkie 1483, kieleckie 2178, lubelskie 2455, białostockie 2341, nowogródzkie 2541, poleskie 2327, wołyńskie 2466, **krakowskie 2021**, lwowskie 2051, stanisławowskie 1280, tarnopolskie 1416, poznańskie 1300, pomorskie 810 km. Do sum powyższych wliczone są drogi bite i gruntowe razem. Na istniejących drogach bitych wykonano następujące roboty: Dostawiono około 277.000 metr. sześc. kamienia, około 228.000 metr. sześc. tłucznia i około 108.000 metr. sześć. piasku i żwiru. Około 75 prc. dostawionego tłucznia rozsypano i zawalcowano, uporządkowano 7500 km. rowów i 10500 km. poboczy. Zasadzono około 92.400 drzewek przy drogach. Zbudowano, odbudowano lub naprawiono 220 domków dla służby drogowej. Odbudowano lub naprawiono około 2600 małych mostów i przepustów.

Walka z handlem żywym towarem.

Konferencya międzynarodowa w sprawie walki z handlem żywym towarem, zorganizowana w r. z. przez Ligę Narodów, postanowiła powołać do życia **komisyę doradczą**, któraby Radzie Ligi dawała opinię co do wykonywania ustaw międzynarodowych, dotyczących tego rodzaju handlu. Komisya ta zbierze się po raz pierwszy w Genewie na zaproszenie Rady Ligi w dniu 28 bm. Komisya składa się z następujących przedstawicieli krajów: Dr. Estrid Hein (Dania); pr. Regnault (Francya); p. S. W. Harris (W. Brytania); margrabia Paulucci de Calboli (Włochy); S. Okuyena (Japonia); **Stanisław Posner (Polska),** Margaritesco Grecianu (Rumunia); Azeiluo Monteco Rios y Villegas (Hiszpania); Dr Paulina Luisi (Urugwaj).

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z Wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla Wydawnictw krakowskich, że zmuszone są podnieść ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 1 lipca b. r. podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

Mkp 40'—

regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa, jakkolwiek znaczna, nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom Wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Wydawnictwa: Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustrowany Kuryer Codzienny, Naprzód, Nowa Reforma i Nowy Dziennik.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 24. czerwca 1922.

—o—

Kraków przeciwko sprawcom przesilenia

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie obywatelskie zwołane przez prezydya Stronnictw Narodowo-Demokratycznego i Chrześcijańsko-społecznego dla zaprotestowania przeciw przedłużaniu przesilenia, jakie uprawiają w Sejmie stronnictwa lewicowe wraz z klubem piastowców. Na zebraniu przemawiali **inżynier Mianowski, redaktor St. Rymar, redaktor J. Matyasik, Ks. Kasprzyk** i inni Zebrani wśród ogromnego aplauzu przyjęli **jednomyślnie rezolucyę red. Rymara, protestującą przeciw przedłużaniu przesilenia,** które podkopuje znaczenie i siły państwa, godzi w konstytucyę, i **niszczy w obywatelach poczucie praworządności i demokratyzmu.** W dalszej rezolucyi domagają się zebrani, aby dla uniknięcia na przyszłość tak szkodliwych dla państwa eksperymentów, prezydya obu stronnictw wszczęły energiczną akcyę organizacyjną wśród społeczeństwa polskiego, gdyż **dotychczasowa** jego **bierność ułatwia wszelką samowolę i polityczne szkodnictwa** w rodzaju ostatniego przesilenia.

Ze Związku Oficerów rezerwy.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w salach Kasyna oficerskiego walne zgromadzenie Związku oficerów rezerwy w Krakowie pod przewodnictwem gen. dyw. A Symona, przy bardzo licznym udziale członków.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący oddał hołd pamięci śp. Aleksandra Skarbka, nieustraszonego obrońcy Lwowa i niestrudzonego orędownika w Komisyi wojskowej Sejmu spraw oficerów tak czynnych, jak zdemobilizowanych.

Po referacie sekretarza Związku kpt. Ryglowskiego w sprawie wszechpolskiego Zjazdu oficerów zwolnionych z czynnej służby, który ma się odbyć w Warszawie w najbliższą niedzielę, zebrani wybrali delegatów w osobach: Gen. Symona, kapitanów: Biasiona, Lerocha, dra Łacha, Ryglowskiego, Śliwińskiego, rotm. Łukasiewicza i Radzyńskiego, por. Mielnickiego, ppor. Czerwińskiego i dra Pepery W dyskusyi, w której zabierali głos liczni mowcy, poruszono dezyderaty oficerów zdemobilizowanych i wezwano delegatów do energicznej obrony na Zjeździe rezolucyj uchwalonych na ostatniem zgromadzeniu w kwietniu br. Ponadto zaprotestowano energicznie przeciw usuwaniu oficerów zdemobilizowanych przez władze wojskowe z mieszkań w budynkach rządowych, bez zapewnienia im innych mieszkań.

Zjazd Chrz. Zw. Akademików w Polsce

W niedzielę 25 bm. rozpoczyna się w Sandomierzu zjazd Chrześć. Zw. Akademików w Polsce, który potrwa do 1 lipca. Z Krakowa wyjechała delegacya młodzieży akademickiej z Chrz. Zw. Akad. wraz z gronem profesorów Uniwersytetu. Miedzy innymi weźmie w Zjeździe udział prof. dr W. Rubczyński.

Ratujmy pomnik Mickiewicza.

Że wspaniały Rynek krakowski stał się jakby sala do urządzania zgromadzeń i obchodów nic zdziwi to nikogo, że okolica pomnika Mickiewicza stała się estradą i mównicą też można usprawie-

Tajemnica nie została wyjaśniona..

Ostatni dzień sensacyjnego procesu pani Bassarabo.

(1.) Jak doniosły już telegramy, oskarżona o zamordowanie swego męża pani Bassarabo, literatka, znana pod pseudonimem Hery Mirtel, została skazana na

20 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA;

stojąca pod tym samym zarzutem córka jej pna Jacques została uwolniona.

Sędziowie w wydaniu surowego wyroku kierowali się zeznaniem, które złożyła oskarżona w śledztwie, a które potem cofnęła. Wówczas przyznała pani Bassarabo, iż

ZABIŁA SWEGO MĘŻA WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU,

poczem zwłoki jego poćwiartowane ukryła w kufrze. Twierdziła, że uczyniła to sama bez pomocy córki,i której niewinność stale podkreśla. Morderczyni zaznaczała jednak, że czyn jej nie był wypływem zimnej premedytacyi, lecz spełniła go „w afekcie", oburzona tem, że Bassarabo

NASTAWAŁA NA CNOTĘ JEJ CÓRKI,

a swojej pasierbicy.

Tłomaczenie to zbył prokurator w swej ostatniej oskarżającej mowie pogardliwym ruchem ręki, domagając się wykonania ustawy z całą surowością, wobec czego uwolnienie panny Jacques jest dlań w każdym razie porażką.

„Jest część prawdy w zeznaniach pani Bassarabo" — wołał z emfazą prokurator Mancel. „Nie jasna jednak i pełna prawda, lecz zniekształcona

KŁAMSTWEM I WYKRĘTAMI.

Prawdę mówiła oskarżona, przyznając się do zamordowania męża. Kłamała, twierdząc, że dokonała zbrodni w afekcie, kłamała, że córka jej jest niewinna. Zbrodnia jej podyktowana była

CHCIWOŚCIĄ.

Chciała zdobyć owe 600.000 franków, które mąż jej miał podjąć za przeprowadzenie interesu z terenami naftowymi."

I wykazywał dalej prokurator, że morderczyni

ŁAŁSZYWIE OSKARŻAŁA MĘŻA O SZPIEGOSTWO,

że podrabiała jego pismo, że czyniła wszystl. na zgubę własnej swej córki, i że obie zamierzały uciec do Meksyku. „Jedna rzecz tylko nie jest pewna, mówił prokurator, kto wysłał morderczą kulę, matka czy córka?

TO JEST JEDYNA TAJEMNICA

w aferze Bassarabo. Faktem niezbitym jest, że obie kobiety są winne, niema tu głównej winowajczyni i wspólniczki, obydwom przypada ta sama rola. Razem wypracowały plan zbrodni, razem go wykonały,

RAZEM MUSZĄ ODPOKUTOWAĆ."

Prokurator zaprzeczył kategorycznie pytaniu czy można uwzględnić okoliczności łagodzące. „Niechybnie, mówił, panna Paula Jacques jest młoda, i matka jej zawiniła w tem, że spaczyła jej młodociane myśli i czucie. Ale dziś panna Jacques nie ma już w sobie nic z młodocianej niewinności i równie jak jej matka jest potworem. Muszę dla obu kobiet domagać się

KARY ŚMIERCI;

wobec tego jednak, że prawo francuskie dopuszcza stracenie kobiety tylko w wypadku zdrady państwa i szpiegostwa, nie spadnie więc im głowa, lecz obie zasługują na najsurowszą karę, obie muszą zniknąć na zawsze

ZA MURAMI WIĘZIENIA."

Daremnie olśniewał audytoryum obrońca Moro Giafferi wszystkimi kwiatkami swej wymowy. Jest to najpopularniejszy dziś w Paryżu adwokat, który już po wojnie spełniał rolę obrońcy w czterech najbardziej sensacyjnych procesach m. i. w procesie Landru'ego; mimo to wysiłki jego nie powiodły się. W sztuczny sposób mniej mówił o samem zamordowaniu Weissmanna-Bassarabo, a bardziej wymownie bronił swą klientkę przed nie stawianym jej już dziś przez nikogo zarzutem, jakoby

UŚMIERCIŁA RÓWNIEŻ SWEGO PIERWSZEGO MĘŻA.

Sędziowie ze sceptycyzmem przyjęli wywody obrońcy, a wyrok ich dowodzi, że nie uwierzyli w zamach morderczy na tle zazdrości, w takim bowiem razie stosownie do tradycyi paryskiego sądu, byłby padł wyrok uwalniający.

Pani Bassarabo straciła w ostatnim dniu rozprawy dawniejszą pewność siebie.

POSTARZAŁA SIĘ W PRZECIĄGU JEDNEJ NOCY.

Twarz pooraną miała bruzdami, wargi sine, także i panna Jacques straciła siłę odporności. Zalewała się łzami, a twarzyczka jej była tak biała jak chusteczka, którą w zdenerwowaniu pogryzła na drobne strzępki.

Odnośnie do całej „afery Bassarabo" dzienniki paryskie wspominają nawiasem, że na zamordowanym, który padł z ręki kobiet

ZEMŚCIŁY SIĘ GRZECHY OJCA;

stary Weissmann Bassarabo bowiem, ojciec zamordowanego, prowadził swego czasu na wielką skalę handel żywym towarem, i na „eksportowaniu" dziewcząt za Ocean dorobił się willi w Korfu i wogóle dużego majątku.

Echa zamordowania Erzbergera.



Killinger na ławie oskarżonych.

W tych dniach odbył się w Offenburgu w Badenie proces b. kapitana niemieckiego Killingera oskarżonego o pomaganie mordercom Erzbergera.

Jak wiadomo b. minister skarbu i poseł do Reichstagu Maciej Erzberger zamordowany został z pobudek politycznych przez szowinistów niemieckich kupca Schulza i pomocnika marynarki Tillesena w czasie spaceru w miejscowości kąpielowej Griesbach w Badenie. Mordercy przy pomocy dobrze zorganizowanej sieci spiskowców zdołali uciec — w toku jednak śledztwa aresztowano kapitana Killingera, jako jednego ze spiskowców. Proces wzbudził olbrzymią sensacyę w Niemczech. Akt oskarżenia obejmował przeszło 150 stron maszynowego druku, i przesłuchiwano 90 świadków — ostatecznie jednak proces zakończył się niebywałą niespodzianką. Oto sąd przysięgłych uniewinnił w zupełności Killingera, którego bezpośrednio uwolniono.

dliwić, ale dlaczego stopnie pomnika i figury zdobiące całość stały się „lożą zbiorową" gawiedzi nie szanującej nikogo ani niczego — tego nie można zrozumieć.

Tysiące obcasów rysuje i kamienne stopnie i bronzową powierzchnię figur. Zamiast jednolitej barwy pomnika, widać z pod zdrapanej ciemnej powierzchni, wyświecone plamy metalu. Na rękach i palcach figur wieszają się dzieci i niedorostki!

Jeśli już „obywatel" mówca musi mieć za tło swej figury pomnik tak drogi naszemu miastu, niechże już tak będzie, ale niech Komitety obchodowe, policya i obywatele otoczą opieką całość pomnika by podrapany i wyszczerbiony nie stał się pośmiewiskiem i wyrzutem dla kulturalnego Krakowa!

Co dzień jakaś pielgrzymka, obchód, demonstracya lub przywitanie i codzień setki niszczycieli na pomniku... Tego nawet kamień nie wytrzyma!

A możeby władze miejskie sprawiły przesuwalną mównicę na kółkach? Zyskałby na tem pomnik Mickiewicza.

Najdłuższy dzień w roku.

(1.) W dniu wczorajszym słońce weszło w znak Raka, nastąpił astronomiczny początek lata. — Dzień osiągnął maksimum swej długości i trwał 16 godzin 54 minut. Od dzisiaj długość dnia zaczyna powoli spadać. Dzień dzisiejszy jest już o minutę krótszy od wczorajszego.

— ooo —

STAN POGODY. Prognoza na sobotę. Pogorszenie się stanu pogody, skłonność do burz, deszcz, wiatry zachodnie.

ZARZĄD MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. Posiedzenie dzisiaj (sobota) o godz. 3 popoł. w Sekretaryacie przy ul. Blich 3 (kol. Tabaczyński). Obecność wszystkich członków wymagana.

ZARZĄD ZWIĄZKU KRAJOWEGO STRÓŻÓW wzywa wszystkich członków i członkinie wpisane w księgi stowarzyszeń katol. należących do Związku na nieszpory do kościoła św. Krzyża na godz. 3 popoł. 25 bm., gdyż po nieszporach będą rozdawane fanty z loteryi, która miała się odbyć w czasie festynu urządzonego w dniu 11 bm. w Parku Krakowskim. Wszelkich informacyi w sprawie posad stróżów udziela się w koncesyonowanym biurze Związku stróżów przy ul. Zwierzynieckiej 7.

WALNE ZGROMADZENIE Związku Zrzeszeń Pracowników Publicznych Woj. Krakowskiego odbędzie się w sali Rady Powiatowej dnia 24 czerwca br. o godz. 5 popoł. W razie braku kompletu drugie posiedzenie o godzinie 6 bez względu na komplet.

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE. W poniedziałek dn. 26 bm. o godzinie 6 wieczór, odbędzie się w Szkole Przemysłu artystycznego w Krakowie w budynku Szkoły Przemysłowej Aleja Mickiewicza 7 II piętro drzwi 22, odczyt na temat: „Formy w ogólności i formy ornamentalne" — ilustrowany pracami uczniów. Prelegenci: pp. prof. Krzyżanowski Wacław i Homolacs Karol.

POGRZEB LOTNIKÓW. Wczoraj o godz. 4 popoł. odbył się ze szpitala załogi Nr. 5 na cmentarz Rakowicki pogrzeb zmarłych tragiczną śmiercią ofiar katastrofy lotniczej z przed 2 dni, śp. Wojtczaka i Skozery. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele wojskowości z gen. Osińskim na czele, deputacye poszczególnych pułków załogi i liczne rzesze publiczności. W czasie smutnego obrzędu krążyły nad orszakiem pogrzebowym aeroplany, obrzucając kwieciem trumny tragicznie zmarłych lotników.

WIELKI FESTYN NA DĘBNIKACH. W niedzielę 25 bm. o godz. 3 popoł. rozpocznie się w Parku Lasockich na Dębnikach Wielki Festyn z tombolą i licznemi niespodziankami przy dźwiękach doborowej orkiestry. Bufet obficie zaopatrzony, fanty wspaniałe. Ceny wstępu: 200 mk. Dla wojskowych 100 mk., dla dzieci 50 mk. Bilet na tombolę 100 mk. Dochód całkowicie przeznaczony na chorych starców i sieroty dzielnicy Dębniki i Zakrzówek. Organizacyą festynu zajmuje się dębnicki Komitet parafialny i Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo z udziałem miejscowej młodzieży męskiej i żeńskiej.

(ch) **ZBIEGLI Z OBAWY PRZED „DWÓJĄ".** Na dworcu tut. przytrzymano L. Smulke l. 15 i J. Dawiskibę l. 14 ze Lwowa, którzy z obawy przed złemi notami szkolnemi zbiegli do Krakowa.

(ch) **NIEZAPŁACONA „ELEKTRYKA".** Niejaka Aleksandra Tischbau lat 21 otrzymała od Rozalii B. kwotę 65 tysięcy celem zapłacenia elektryki, z którą to kwotą ulotniła się w niewiadomym kierunku.

(ch) **DROGOCENNE KOTY.** Zofia Ch. doniosła o kradzieży 2 futer „kotów" wartości 40.000 mk.

(ch) **POKŁOSIE Z „LAJKONIKA".** W czasie obchodu „Lajkonika" skradziono kilku osobom portfele z pieniądzmi i tak: Wolfowi U. portfel z kwotą 3 tysiące mk., Zygmuntowi S. 3 tysiące mk., Maksymilianowi D. 12 tysięcy, Tadeuszowi U. 2802 mk. i kwit na 3150 mk. Aresztowano niejakiego P. Wiadowskiego lat 25, który podczas Lajkonika popróbował swego kunsztu złodziejskiego na kieszeni Jana Piekły, wyciągając mu zręcznie z kieszeni portfel z kwotą 5 tysięcy marek. Operacya ta zawiodła go jednak w zupełności albowiem poszkodowany wczas się poznał na nieudałym zabiegu i spowodował jego aresztowanie. Również podczas obchodu Lajkonika aresztowano Stanisława Bruzdę, któremu przy podobnych operacyach fortuna odmówiła szczęścia, przeto za szereg kradzieży popełnionych na tymże festivalu, powędrował z swym towarzyszem niedoli do aresztu.

(ch) **Z KRONIKI ZŁODZIEJSKIEJ. (MASŁO, SUKNO I RÓŻE).** Pod zarzutem kradzieży garnka z masłem w rynku, wartości 900 marek na szkodę pewnej wieśniaczki z okolic Wadowic aresztowano Stanisława Kołodziejczyka lat 25. Pod zarzutem usiłowanej kradzieży z włamaniem do kancelaryi szkoły św. Barbary przy ul. Szujskiego aresztowano Jana Serakowskiego lat 20. Został on schwytanym na gorącym uczynku w chwili, gdy trzymał klucz od szafy, w której znajdowało się około 20 tysięcy marek gotówki i zwój materyi sukiennej wartości 50 tysięcy marek. Sprawcę aresztowano. Za kradzież róż z cmentarza miejskiego przy ul. Rakowickiej aresztowano niejaką Z. Uranową l. 23.

(ch) **KRADZIEŻ W CZASIE PROCESYI.** Pod zarzutem kradzieży portfelu z kwotą 3 tysiące mk. w czasie procesyi na Rynku gł. w dniu 22 bm. na szkodę plutonowego J. B. aresztowano J. Freja l. 18.

(ch) **NIEUDAŁA KRADZIEŻ U AMERYKANÓW.** Aresztowano Fr. Bilińskiego lat 20 i W. Kozłowskiego lat 20, którzy usiłowali okraść mieszkanie przy ul. Rzeźnickiej, zostali jednak spłoszeni. Trzeba zaznaczyć, że w mieszkaniu znajdowały się przedmioty milionowej wartości należące do Amerykanów.

(ch) **MILIONOWA KRADZIEŻ OBCYCH WALUT.** Dnia 22 bm. skradziono z zamkniętego mieszkania A. Gruenzweiga przy ul. Bernardyńskiej 3 czeki na 750 franków, 300 franków w gotówce, 800 koron czeskich i tysiąc marek niemieckich oraz biżuteryę łącznej wartości kilku milionów. Dochodzenia w toku.

† **ŚP. KAZIMIERZOWA BARTOSZEWICZOWA.** Wczoraj zmarła żona wybitnego dziennikarza i publicysty pani Amalia z Gebhardtów Kazimierzowa Bartoszewiczowa. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarnej dnia 24 bm. o godzinie 5 popołudniu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Senzacyjny zwrot w procesie przeciwko komunistom.

Bezterminowe odroczenie rozprawy.

(ch) W drugim dniu rozprawy przeciw Ludwikowi **Grabowskiemu**, oskarżonemu o działalność komunistyczną przesłuchano dalszych świadków, tj. Edwarda Zimona, Jana Szczypę i Maryę Szczypę, których zeznania podobnie jak i wczorajszych świadków odbiegły od aktu oskarżenia.

Wobec tego prokurator **wniósł wniosek o przesłuchanie** w charakterze świadków podkom. Dorożeńskiego, następnie inspektora Karcza na okoliczność, że świadkowie bez przymusu zeznawali do protokołu policyjnego i zgodnie z aktem oskarżenia, dalej Rozalię **Goczałową**, w końcu samego F. **Śliwińskiego**, który ma mieć poufne wiadomości, jakoby **świadkowie zmówili się celem cofnięcia swych pierwotnych zeznań złożonych w śledztwie policyjnem.**

Przesłuchano następnie sędziego dra **Czernego** na okoliczność, że sędzia odczytywał świadkom zeznania policyjne i że świadkowie zeznania te potwierdzili.

Po przesłuchaniu dra Czernego zaszedł **zupełnie nieoczekiwany moment.**

Mianowicie trybunał udał się na kilkuminutowe narady, poczem ogłosił **bezterminowe odroczenie rozprawy do czasu powołania wymienionych powyżej świadków.**

Morderca naczelnika stacyi w Radziszowie

PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

(Ś.) **Wczoraj przed wojskowym sądem doraźnym**, któremu przewodniczył pułkownik Harasymowicz, **stanął morderca śp. Rudolfa Wiesiołowskiego, naczelnika stacyi w Radziszowie.** Oskarżał prokurator Wanicki, bronił kapitan Ślizowski. Aresztowany szeregowiec 1 pułku kolejowego 21-letni Feliks **Krzeszowski przyznał się do popełnienia morderstwa**, a z jego zeznań wynika, że **morderstwa dokonał w celach rabunkowych.** Przetrwoniwszy pieniądze, zyskane ze sprzedaży kilkumorgowego gospodarstwa, lubiący się szeroko bawić młodzieniec **postanowił obrabować jedną z kas kolejowych.** Wybór padł na Radziszów. Ułożywszy plan z krewnym swym St. **Zabłockim**, funkcyonaryuszem kolejowym w Radziszowie i jego żoną i **otrzymawszy od Zabłockiego rewolwer**, udał się krytycznej nocy na stacyę kolejową w Radziszowie, gdzie po odejściu pociągu zakopiańskiego **wszedł do kancelaryi stacyjnej.**

Ujrzawszy leżącego na kanapie naczelnika stacyi **strzelił do niego.** Śp. Wiesiołowski ranny **zerwał się z kanapy**, a będąc odważnym i silnym mężczyzną **rozpoczął walkę z bandytą**, w czasie której **otrzymał drugą ranę.** Mimo to potrafił wyrwać mordercy rewolwer z ręki, a gdy ten wybiegł przed stacyę, **rzucił się w pogoń za nim**, jednakże przy pierwszym torze **padł martwy na ziemię.**

Morderca zbiegł do Lencz, gdzie w dwa dni po morderstwie w czasie ślubu swej siostry, dzięki energicznemu śledztwu komisarza Szafrańskiego, został aresztowany.

W czasie rozprawy przesłuchano także obwinionych o współudział w zbrodni St. Zabłockiego **i jego żonę**, których pod silną eskortą przyprowadzono z więzienia sądu karnego.

Po rozprawie członkowie sądu udali się na naradę, poczem przewodniczący oznajmił, że **wyrok ogłoszony będzie dziś o godz. 11**, gdyż jak wiadomo, wyrok sądu wojskowego przed jego ogłoszeniem musi zatwierdzić komendant korpusu.

Degradacya wachmistrza za łapówkę

Sąd wojskowy w Warszawie skazał wachmistrza żandarmeryi wojskowej, Gustawa Mettera, za pobranie łapówki w kwocie **15 tysięcy marek**, oraz srebrnej papierośnicy w zamian za zwolnienie aresztanta — na **4 lata ciężkiego więzienia, oraz degradacyę na szeregowca.**

Dezerter i bandyta skazany na śmierć

Onegdaj sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał sprawę kanoniera 1 p. art. polnej, Władysława Oleksiaka, który zdezerterował w 1921 roku z wojska i odtąd trudnił się zawodowo rozbojem po szosach. Dokonał on 6 napadów rabunkowych w biały dzień, w okolicy Wawra i Miłosnej pod Warszawą.

Sąd skazał bandytę **na karę śmierci przez rozstrzelanie.**

Skazany przyjął wyrok spokojnie i zgłosił zażalenie nieważności. Przy ogłoszeniu wyroku — na sali zemdlała matka i siostra Oleksiaka.

Za dezercyę do bolszewików.

Sąd wojskowy w Warszawie skazał onegdaj szeregowca Mojżesza Cymbermana za dezercyę z wojska i przejście do nieprzyjaciela na froncie — **na karę ciężkiego więzienia przez lat 10.**

Oficer ukraiński — zwyczajnym bandytą.

Przed trybunałem lwowskim stanęli jako oskarżeni 21-letni Trofim Panas, b. kolejarz ukr. i porucznik „armii ukraińskiej i dowódca dworca w Uhnowie", oraz 27-letni Wasyl Sydor, obecnie słuchacz praw. Obaj wymienieni, uzbrojeni w pałki i kije, w nocy 6 czerwca 1921 r. napadli na drodze w lesie między Rawą Ruską a Niemirowem na wiozących towary kupców, poczem **zagroziwszy im śmiercią zrabowali im rzeczy i pieniądze.** Aresztowany wkrótce Panas przyznał się do winy i wyjawił, że wspólnikiem jego był Sydor. Niedługo jednakże, błagany przez Sydora w więzieniu, cofnął swe zeznania, prokuratorya zaś oskarżyła Panasa ponadto o oszczerstwo. Wtedy dopiero Panas przestał kłamać i szeregiem okoliczności i świadków udowodnił, że oficer ukr. Sydor był towarzyszem rabunku. Wobec tego Sydor został ponownie aresztowany. Wyrok zapadnie w poniedziałek. Sydor był dłuższy czas internowany w obozie jeńców za gwałty i bestyalstwa, których dopuszczał się na ludności polskiej.

Z TEATRÓW.

Popis uczniów szkoły śpiewu prof. Bursy

Stosownie do przyjętego od lat zwyczaju, wystąpił prof. St. Bursa zaszczytnie znany śpiewak estradowy i pedagog wokalista z rewią talentów, które pozostając w jego doświadczonej pieczy, sposobią się do zawodu śpiewackiego. Szczegółowe wyliczanie i ocenę talentów pozostawiając na później, zwrócić musimy uwagę na całość popisu, który wywarł niezwykle korzystne wrażenie na licznych słuchaczach. Składały się nań z wielką starannością i znawstwem utwory dobrane z repertuaru pieśniarskiego i z aryi operowych polskich i obcych zarówno dawniejszych jak i nowoczesnych. Ramy dla popisów solistów, stanowił tercet z „Don Juana" Mozarta, zaśpiewany składnie na początku programu, oraz II akt „Goplany" Żeleńskiego, wystudyowany z dużym nakładem pracy i oddany bardzo pięknie zarówno przez solistów (pp. Doleżanka, Nellówna, Bąkowska, Poczynkówna, Wrage, Tookoelly), jak niemniej przez zespół chórowy utworzony przeez uczennice i uczniów śpiewu solowego. Tu obok pięknych głosów sopranowych, zwróciły uwagę alty, głębią dźwięku i wybitną muzykalnością. Męska liczna część chóru brzmiała intensywnie, szczególniej w części basowej. Prof. Bursa dowiódł, iż poza wielkiem doświadczeniem pedagogicznem i śpiewackim posiada nieprzeciętny talent kapelmistrzowski, z kierownictwa bowiem licznym zespołem wywiązał się doskonale. Wszyscy uczniowie posiadają obok swych indywidualności niegaszonych przez mistrza, wiele cech wspólnych. Są niemi w pierwszym rzędzie doskonała emisya dźwięku uchwycona przez nauczyciela w momencie właściwym dla każdego ucznia, celowe użycie wybornie stosowanego oddechu i świetna plastyka wymowy. Popisy uczniów wskazują, iż prof. Bursa kładzie duży nacisk na frazowanie, akcentuacyę myśli zawartych w tekście pieśni i utrzymanie jednolitości oraz równości linii melodyi. Czuć także starania nad ogólnem umuzykalnieniem ucznia. Obowiązkami akompaniamentu podzieliło się dwoje uczni klasy akompaniamentu, pozostający w ręku p. Bursowej pp. Poczynkówna i Leszek Bursa. Akompaniament do „Goplany" spoczął w wytrawnych rękach p. Bursowej. Popis przyniósł uczniom rzęsiste oklaski ze strony publiczności, zaś prof. Bursie uznanie także w postaci kwiatów. **Z. L.**

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dziś wieczorem obchodzi teatr jubileusz 50-letniej pracy scenicznej Bolesława Puchalskiego, a od blisko 30 wiernego pracownika tej sceny. Niestarzejąca się komedya Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności" ukaże się na scenie w kostyumach stylowych z epoki swego powstania, a w reżyserskim opracowaniu M. Jednowskiego. W niedzielę popołudniu po raz 11-ty historyczy obraz Rydla „Zygmunt August".

M. TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę premiera wykwintnej operetki „Piękna Syrena". O. Straussa w wykonaniu w rolach głównych sił najlepszych jak pp. Ordonówna, Żelska, Minowicz, nowo pozyskany na kilka występów p. Pietroń, Winkler i Rewski. Nowe wspaniałe a zarazem oryginalne tańce i ewolucye układu baletmistrza J. Cesarskiego, który również wykona wraz z C. Jabłońską przepiękny taniec „Flirt na plaży". Niezwykłą atrakcyą będzie także wielka scena baletowe, wykonana w pierwszym akcie „Syrena i Faun" przez p. Ordonównę i baletmistrza Koszutskiego własnego układu. Tak reżyserya spoczywająca w rękach dyr. Poleńskiego jak i przygotowania muzyczne pod kierownictwem kapelm. W. Szczepańskiego, dają gwarancyę pierwszorzędnego wykonania.

WYSTĘPY M. FRENKLA W „WIERNEJ KOCHANCE" W BAGATELI. Jeszcze tylko trzy występy p. Mieczysława Frenkla w kapitalnej kreacyi majora Bodzanty. Dziś w sobotę po raz 16 po cenach 70 procent zniżonych komedya włoska Niccodemiego „Świderek" z popisową rolą pp. Wernicz i Nowackiego. Wieczorem „Wierna kochanka", z Frenklem. W przygotowaniu doskonała lekka komedya P. Gavaulta „Pomysł Panny Franciszki", atrakcyą tej nowości będą gościnne występy pp. Mieczysława i Tadeusza Frenkla (syna).

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś drugi występ St. Maryańskiego w „Japonce". „Japonka" powtórzona będzie jeszcze w niedzielę wieczór z udziałem St. Maryańskiego, a w niedzielę popoł. po cenach 50 procent zniżonych dana będzie okazała i wesoła „Gwiazda filmu".

„POPOŁUDNIE MUZYCZNE" dla młodzieży urządza Polski Związek muzyczno-pedagogiczny w niedzielę 25 bm. o godz. 4 popoł. w sali Instytutu muzycznego.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Rynek towarowy warszawski.

W branży żelaznej panuje teraz ożywienie ze względu na ruch budowlany i potrzeby rolnictwa. Duży jest teraz popyt na kosy i sierpy. Cena sierpów doszła do 4.500 marek za tuzin, a kos — do 800 i 1000 marek za sztukę. Niektórych lepszych gatunków kos brak zupełnie. Cena surowego żelaza podskoczyła do 3.200 marek za pud. Cena zasadnicza gwoździ została podniesiona na 4.700 marek, a hufnali — 9000 marek za pud. Norymberszczyzna podrożała, ponieważ z Niemiec nadeszła wiadomość o podwyższeniu tam cen o 50 procent.

Ceny metali zanotowano ostatnio: Za kilo franco wagon stacya Warszawa: Surówka odlewnicza Katarzyna Nr. 1 140 marek 20 fen., Stąporków Nr. 1 — 144'8 marek, Witkowice i Trzyniec Nr. 1 — 145'3 marek. Hematyt Witkowice 153'5 marek. Fragment 77'5 marek. Żelazo handlowe 172'4 marek, do 175'8 marek. Bednarka 213'4 marek. Miedź w blokach 1,357 marek.

Koks karwiński odlewniczy 62'3 marek za kilo. fr. wag. stacya Warszawa, hutniczy 61'8 marek, kowalski gruby, Śląski 31.8, twardy gliwicki 33'7 marek. Węgiel dąbrowiecki, gruby 14'6 do 15'3 marek, górnośląski, gruby 18.55 marek.

Ceny bydła żywej wagi w Wielkopolsce I kl. 420 do 440 marek za kilo, II. klasy 350 do 360, III kl. 140 do 160 marek. Cielęta I kl. 390 do 400, II kl. 320 do 360. Tuczniki I kl. 700 do 720, II kl. 668 do 680, III kl. 560 do 600. Owce I kl. 320 do 360, II kl. 280—300 marek.

Z POLSKI.

LWOWSCY TECHNICY BUDUJĄ SAMI SWÓJ DOM. Technicy lwowscy powodowani brakiem mieszkań, przystępują do budowy drugiego domu techników, przyczem postanowili zastąpić przy budowie zupełnie robotników niewykwalifikowanych. Kosztorys budynku dochodzi cyfry 300 milionów mk., z czego praca studentów zaoszczędzi 20 proc., o pokrycie zaś reszty, zwraca się Komitet budowy domu z gorącą prośbą do całego społeczeństwa o składanie datków na ten cel na konto czekowe w P. K. O. Nr. 143.172.

STRAJK 600 ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW WE LWOWIE. Od kilku dni trwa we Lwowie strajk 600 urzędników i robotników spedycyjnych na tle regulacyi płac. Wszystkie firmy spedycyjne wypowiedziały strajkującym urzędnikom i robotnikom do 3 dni, o ile do tego czasu nie wrócą do pracy.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w Pryw. Seminaryum naucz. żeńskiem TSL w Wieliczce pod przewodnictwem dra L. Pileckiego dnia 19 i 20 czerwca br. złożyły: Cholewianka Zofia, Gumułkówna Jadwiga (z odzn., Kułażanka Marya, Kwarciakówna Marya, (z odzn.), Leganowiczówna Zofia (z odzn.), Lepiarzówna Zofia, Okońska Janina. Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono jedną uczennicę.

ZJAZD WOJSKOWY BRZEŻAŃCZYKÓW. W Brzeżanach we wsch. Małopolsce odbędzie się w dniach 29 i 30 lipca br. Zjazd b. Legionistów Oficerów i Żołnierzy W. P. pochodzących z Brzeżan, na który wzywa się wszystkich Brzeżańczyków Opłata 6.000 mk., mniej zamożni płacą połowę. Zgłoszenia pod adresem: Stanisław Wiszniewski w Brzeżanach.

ZJAZD BIEŻANOWIAKÓW. Celem odświeżenia węzłów serdecznych z wsią rodzinną i bliższego zetknięcia osobistego starszych pokoleń z młodszymi, a wreszcie celem stworzenia Związku Bieżanowiaków odbędzie się ogólny Zjazd w dniach 15 i 16 lipca br. Wszyscy bez względu na swoje stanowisko społeczne, którzy tylko pochodzą z Bieżanowa w zach. Małopolsce, a poza nim pracują i przebywają, winni się na nim stawić. Udział od osoby na koszta przyjęcia itp. po 2.000 mk. nadsyłać na ręce Jana Madeja, wójta gminy Bieżanów. Początek Zjazdu w sobotę 15 lipca br. o godzinie 3 popoł. przed domem gminnym.

WYSTAWA ŁOWIECKA WE LWOWIE. We Lwowie otwarta została wystawa łowieceka, która potrwa do dnia 26 bm.

WAKACYJNE OBOZY AKADEMICKIE NAD MORZEM. Dzięki poparciu finansowemu min. oświecenia i min. zdrowia publicznego, oraz władz wojskowych, w początkach lipca br. uruchomione będą obozy akademickie nad morzem. W specjalnie zmontowanych na ten cel barakach żelaznych znajdzie miejsce 400 akademików (w Grabówku) i 100 akademiczek (na Helu) ze wszystkich wyższych uczelni Rzeczypospolitej.

PODWYŻKI PŁAC W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Z powodu wzrostu drożyzny w Zagłębiu Dąbrowskiem Związek robotników przemysłu górniczego wystąpił do Rady Zjazdu przemysłowców górniczych o rewizyę płac, żądając 50 proc. podwyżki od 1 lipca. Rokowania już się rozpoczęły. Można się spodziewać znacznego zredukowania wysunietych żądań.

PRZYMUS SZKOLNY DLA 7-LETNICH DZIECI W WARSZAWIE. Między władzami departamentu szkolnictwa powszechnego i magistratem warszawskim toczą się żywe pertraktacye na temat wybudowania odpowiedniej liczby baraków, któreby umożliwiły uruchomienie takiej liczby szkół powszechnych, jaka jest potrzebna dla wprowadzenia zamierzonego przymusu szkolnego dla dzieci, urodzonych w Warszawie w roku 1915. O ile ta przeszkoda, to jest dający się obecnie odczuwać brak pomieszczeń, zostanie do września usunięta, to przymus szkolny dla tej kategoryi dzieci zostanie w Warszawie ogłoszony.

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH. Związek inżynierów kolejowych zajęty jest obecnie opracowaniem programu referatów na najbliższy zjazd delegatów związku. Zjazd, który zajmie się rozważaniem wielu bolączek i niedomagań naszego kolejnictwa, odbędzie się **w jesieni** w **Wilnie.**

ANGLIA NA II TARGACH LWOWSKICH. Jedna z fabryk angielskich, dostaczających urządzeń młyńskich, zgłosiła swój udział w drugich Targach lwowskich. Wystawi ona kompletne urządzenie młyna, który podczas trwania Targu będzie puszczony w ruch. Publiczność będzie miała sposobność nabywać próbki mielonej mąki.

NOWA FALA PODWYŻEK W ŁODZI. Łódzkie Związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego wystąpiły z żądaniem podwyżek płac zasadniczych o 50 proc., pozostawiając termin do 24 b. m. Pracownicy miejscy zażądali podwyższenia płac o 20 proc.

ŚMIERĆ DWOJGA DZIEWCZĄT W RZECE. W czasie przepędzania bydła przez rzekę Łomnicę, koło wsi Słobody (pow. Kałusz) wezbrane nurty rzeki porwały 2 dziewczęta-pastuszki — a to 18-letnią J. Hluszko i 14-letnią N. Muzyczyn. Obie utonęły. Zwłoki pierwszej wyłowili wieśniacy, drugą zaś uniosły fale rzeki dalej, tak, iż dotychczas jej nie wydobyto.

ZAMORDOWANIE URZĘDNIKA POCZTOWEGO. W lokalu pocztowym w Kępnie w Wielkopolsce nieznani sprawcy popełnili morderstwo. Urzędnicy pocztowi, udając się rano do służby, znaleźli tam leżącego bez życia w kałuży krwi kolegę, 32-letniego Antoniego Bajtalę. Okoliczności wskazywały, że nieboszczyk walczył z napastnikami, którzy pokonawszy go, zarzucili mu na szyję stryczek i udusili; pozatem prawdopodobnie podczas walki rozpłatali mu dużym kamieniem czaszkę. Napadu dokonali w celach rabunkowych.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

STRAJK W GDAŃSKICH WARSZTATACH KOLEJOWYCH. Robotnicy gdańskich warsztatów kolejowych w liczbie około 1000 rozpoczęli strajk. Przyczyną strajku jest zatarg z kierownictwem, spowodowany przyjęciem do warsztatów b. sekretarza narodowego niemieckiego związku robotniczego.

OBERWANIE CHMURY W BUŁGARYI. Onegdaj nawiedziło stolicę Bułgaryi Sofię straszne oberwanie chmury, w następstwie czego całe dzielnice miasta stały się pod wodą. Wezbrana rzeka porwała mnóstwo domów i zwierząt. Około 10.000 mieszkańców miasta pozostało bez dachu nad głową.

394 WYPADKÓW CHOLERY W OSTATNIM TYGODNIU. Według sprawozdania komisaryatu zdrowia w ciągu ostatniego tygodnia zarejestrowano została w Rosyi 394 wypadki cholery.

WYPRAWA NA MONT EVEREST. Z misyi naukowej w celu osiągnięcia szczytu Everest donoszą, że w dn. 3 b. m. część misyi, a mianowicie Bruce i kap. Finish doszli do punktu odległego 800 stóp od szczytu w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych.

CZŁOWIEK ŻYJĄCY ZE SWOJEJ KRWI. Dobroczyńcą ludzkości, który w 12 wypadkach ofiarował swą krew dla transfuzyi w ciężkich wypadkach, a w 9 z tych wypadków uratował życie danej osoby jest robotnik londyński D. W. Tibble. Ostatnio otrzymał za swoje usługi złoty medal. Człowiek ten, który specjalnie nadaje się do transfuzyi krwi, jest na usługi wszystkich londyńskich szpitali i naturalnie pobiera też od nich odpowiednią zapłatę. — Ma lat 38 i nie wygląda ani bardzo silnie, ani bardzo krwisto. Pierwszym razem wybrano go z 400 kandydatów, a po ściągnięciu krwi przekonano się o jego szczególnej do tej operacyi zdatności. Ze swej krwi oddał już na usługi innych 8 litrów, a między innemi uratował życie bogatej Amerykanki. Ta z wdzięczności ofiarowała na szpital, w którym odbyła się operacya, 100.000 dolarów.

CESARZ ANAMU KAI-DHIN JEDZIE DO FRANCYI. Cesarz Anamu, Kai-Dhin po raz pierwszy w dziejach tego cesarstwa wschodnio-azyatyckiego, opuszcza swe ziemie, **udając się do Francyi wraz z młodziutkim synem, następcą tronu.** Kai-Dhin zwiedzi francuską wystawę kolonialną, odbywającą się obecnie w Marsylii, gdzie znajduje się też pawilon anamicki, poczem uda się do Paryża i **przyjęty tam będzie przez prezydenta Francyi, pod której protektoratem znajduje się cesarstwo Anamu.** Synek Kai-Dhina pozostanie we Francyi na czas pewien, ojciec bowiem pragnie, aby wykształcił się w języku francuskim.

Cesarz Anamu uważany jest przez swój naród także za **najwyższego władcę duchownego.** W rządach dopomaga mu, istniejąca od wieków, podwójna rada Ko-Mat i Noi-Kak, złożona z bardzo licznych ministrów. Na czele prowincyj, na które podzielone jest cesarstwo, stoją tang-dokowie, gubernatorzy zarazem cywilni i wojskowi. Szlachectwo anamickie, nabyte przez zasługi osobiste, przechodzi na potomków, ale tylko przez tyle pokoleń, ile stopni liczyło szlachectwo udzielone. A ponieważ istnieje pięć stopni szlachectwa, potomkowie więc uszlachconego mogą korzystać z tytułu nabytego co najwyżej przez pięć pokoleń.

List z Nowego Sącza.

Przemytnictwo na Podkarpaciu.

Nowy Sącz, 23 czerwca.

Od pewnego czasu należy do największej trudności w Nowym Sączu zdobyć paczkę tytoniu. Paczka tytoniu zaczyna być u nas znaną tylko z nazwy. Palacze tutejsi zachodzą w głowę, jaka ku temu istnieje przyczyna, że **w drobnych trafikach niema wcale tytoniu,** zaś w głównej składowni u p. Bauerowej ludzie w natłoku mdleją, by uzyskać zaledwie kilka drogich papierosów. Otóż dnia 22 bm. sprawa wyjaśniła się częściowo.

Oto jakiś osobnik nadał w Nowym Sączu na przystanku, dużą pakę towaru pod adresem „Mueller w Sanoku", a w liście przewozowym nazwał go tutkami. Sprawa ta jednak nie uszła czujności tutejszego posterunku P. P., umieszczonego przy dworcu kolejowym, gdyż właśnie komendant tegoż posterunku Łukasz Tymczyszyn zapragnął zapoznać się z gatunkiem nadanych do przesyłki tutek i zarządził otwarcie paki. Jakaż była jego radość, gdy **zamiast tutek znalazł w wymienionej pace sam tytoń i papierosy** wszelakiego gatunku **łącznej wartości 82.400 mkp.** Materyał ten skonfiskowano, a za przemytnikami wdrożono śledztwo. Przed miesiącem usiłowano znów wywieźć z Nowego Sącza tytoniu **za 66.600 mkp.** Jeżeli więc hyeny paskarskie wywożą co miesiąc tak pokaźny zapas tytoniu, to przecież nie wszystkich przemytników zapewne przyłapać zdołano, to **niema nic dziwnego, że go w Nowym Sączu brak.**

Zapytujemy więc tą drogą publicznie tak p. Bauerową, jak też i tutejszą Okręgową Dyrekcyę Skarbu, która nad p. Bauerową wykonuje pewną kontrolę, czy nie wiedzą coś o tem, **jakim sposobem przyszedł ów „Mueller" w posiadanie takiego zapasu materyału tytoniowego** i oświadczamy, że sprawą tą zajmiemy się energicznie i nie spoczniemy, aż wykryjemy te jednostki, które się tuczą krzywdą naszego społeczeństwa i dopomagają wrogom naszej skołatanej Ojczyzny do robienia złotych interesów, wiemy bowiem, że tytoń przemyca się całemi masami do Czechosłowacyi z 300-procentowym zyskiem.

Ks.

List z Białej—Bielska.

Biała, 22 czerwca.

Bezprawie czeskich banków. W okresie przedwojennym czeskie banki, zwłaszcza z Moraw, narzucały się bialskim właścicielom realności z pożyczkami hipotecznemi. **Pożyczki te zaciągnięte w koronach austryackich każą sobie obecnie Czesi spłacać w koronach czeskich,** bo polskiej marki nie uznają, a co dziwniejsze, że dłużników-obywateli polskich pozywają czeskie sądy do sądu czeskiego w Nowym Iczynie na Morawach, doręczając skargi w języku niemieckim za pośrednictwem bialskiego sądu polskiego. **Co na to Ministerstwo spraw zagranicznych? Co na to powie Minister sprawiedliwości?**

Pokrzywdzenie wiejskich sklepikarzy. Nowa ustawa o podatku przemysłowym przeszczepiona z Kongresówki na grunt bialski wywołała wiele kwasów z powodu szablonowego ujęcia. — Cały powiat bialski, a więc tak miasto Biała, jak i wszystkie wioski i wioseczki **zaliczono do II klasy miejscowej.** W następstwie tego sklepikarze wiejscy, przeważnie chrześcijanie, zmuszeni płacić taki podatek główny jak najwięksi kupcy w mieście. **Stan taki zagraża ruiną wiejskiemu handlowi.** Dla zaprotestowania przeciw krzywdzącej ustawie ma się odbyć w Białej dn. 28 b. m. o godz. 10 rano wiec kupców wiejskich w sali Sokoła.

Pasek tytoniowy. W trafikach bialskich brak jest tytoniu, ale za to w kawiarniach i restauracyach można otrzymać każdą ilość. **Czas już** najwyższy, aby temu kres położyć.

„Monopol węglowy" Banku eskontowego w Bielsku. Bank eskontowy w Bielsku ujął przy pomocy władz rządowych jeszcze w dobie ograniczeń cały hurtowny handel węgla krajowego i śląskiego i dziś ten monopol chce nadal zatrzymać w ten sposób, że w kopalniach górnośląskich zastrzega sobie generalne zastępstwa węglowe na Bielsko i Białę. Stąd mniejsi kupcy węglowi nie mogą otrzymać węgla wprost **z kopalń** górnośląskich, a Bank eskontowy, **sterroryzowawszy** małych konkurentów — kpi **sobie** z publiczności i **śrubuje ceny węgla do ostateczności.**

Mamy nadzieję, że urząd górniczy w Katowicach wpłynie na kopalnie śląskie, by te do odbioru węgla dopuszczały na równych warunkach każdego kupca, a zwłaszcza Polaka z Bielska i Białej. **alfa.**

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Krakow, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

Ogłoszenia. Wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30 — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 25 — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 40. Nadesłane Mk 80. — Nekrologi Mk 50. — Komunikaty po kronice Mk 100. — Głosy publiczne i dział ekonomiczny Mk 100. — Na 1-szej stronie Mk 200. — Ogłoszenia przed tekstem na 2-ej lub 3-ej stronie Mk 150. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej. — Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca Krakowskiego". Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

Zamówienia

na uszczelnienia, gumowe obramowania do szyb oraz wszelkich artykułów gumowych do celów przemysłowych przyjmuje według podanych wzorów lub model **Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański. Kraków, Mostowa 12.**

Na porost włosów

niezawodny środek **Brylantyna ziołowe-topolowa „AGATOS"**. Przeciw piegom i plamom **Krem czeromchowo-kamforowy.** Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 Mkp. na opakowanie i porto wysyła **Wytwórnia chemiczna „Agatos", Kraków Jena 11.** 6022

Do dziecka 9-miesięcznego potrzebna lepsza panna, najchętniej niemka, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia w magazynie jubilerskim, Grodzka 29, między 3—4. 4012

Młyn wodny

z 12 morgami pola na Sląsku Ciesz. do sprzedania. Wiadomość udzieli K. Firuzek, Skoczów, ulica Bielska 3. I. p. 4039

Wózki dziecinne

odnawia precyzyjnie oraz uskutecznia wszelkie naprawki tychże, gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, Mikołajska 7.** 9923

TOWARZYSTWO AKCYJNE

FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

„RĘDZINY"

stacya pocztowa RUDNIKI-RĘDZINY
pod Częstochową

poleca następujące własne wyroby:

Kwas Azotowy surowy i bielony
Kwas Solny
Ałun krystaliczny i mielony
Siarczan Glinu
Sól Glauberską kalcynowaną
Dwusiarczan Sodu
Masę izolacyjną
Szkło wodne

6037

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacyjną wydaną przez 20 p. krakowski na nazwisko Władysława Grzybka.

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Eliasza Fichtenwalda z Jarosławia unieważniam. 4074

Ważne dla Pań!

Przepinki do włosów i grzebieni przyjmuje do spajania firma **Teodor Tomaszkiewicz**, optyk i mechanik, Kraków, Floryańska 30. 9751

Uwaga. Wejście w sieni.

TWARÓG TYLŻYCKI

najlepszego gatunku dostarcza po przystępnych cenach w przesyłkach wagonowych

TORUŃSKA FABRYKA SERA

Właśc. Gustaw O. Szyttenholm 4092

Toruń, ul. Bydgoska 191.

Adres telegr.: Fabryka Sera. **Telefon 849.**

Wiedza to potęga!

Następujące książki naukowe z dziedziny nowoczesnej wiedzy

poleca

Księgarnia M. Wahla w Przemyślu.

	Mk.
Prof. G. O. M. Wiedza tajemna czyli tajemnice wiedzy duchowej, tom I. i II. po	750
Atkinson W. Kształcenie pamięci. Wydanie III. . .	500
Potęga myśli w życiu codzien. i w walce o byt .	500
Butlerow prof. Mediumizm	500
Collins prof. Bezboleany poród. Przepisy zachowania się podczas ciąży	520
Potęga energii. — Jak posiąść energię? Wyd. . .	500
Flamarion K. Zagadnienia duszy. Wydanie II. . .	750
Forel prof. Mózg i dusza	600
Forel prof. Zagadnienia seksualne. Wydanie nowe 2 tomy	2400
Abramowski W. Dusza i ciało	900
Gerling R. Kształcenie woli	500
Tajemnice powodzenia w życiu. Wydanie II. . . .	320
Wolnomularstwo (Masoneria). Wydanie II.	320
Jasnowidzenie, przez Dr. J. Karma. Wydanie III. .	320
J. Müller. Mój system dla kobiet	960
O. S. Marden. Wola i powodzenie	960
Prentice Mulford, Przeciw śmierci. Wydanie V. . .	1200
Nauka o oddechaniu, według systemu Hindusów .	300
Dr. Hahdank, Przepowiednie i zapowiedzi przyszłych wydarzeń	250
Potęga spirytyzmu, z ilustr. Wydanie V.	500
Chirognomia i chiromacya Wydanie II. ilustrow. .	400
Eksperymenta hypnotyczne przez Krafft-ebing . .	350
Hypnotyzm i spirytyzm przez Dr. Laponi. Wyd. III.	500
Dowody istnienia świata duchowego. Wyd. II. . .	320
Potęga hypnotyzmu, z 10 ilustracyami. Wyd. III. .	500
Spirytyzm, przez Dr. J. Starke	350
Potęga suggestyi, przez Dr. J. D. Wydanie III. . .	500
Różdżka czarodziejska, przez Dr. Radwana ilustr. .	500
Podręcznik analizy moczu, przez Dr. Weil	350
Inż. Krasucki, mechanika stosowana	960
Odlewnictwo żelaza, przez Inż. Paszkowskiego . .	1450
Podręcznik elektrotechniczny z 170 rysunkami . .	1450
Sztuka robienia wynalazków	350
Elektryczność i magnetyzm	300
Najnowszy sekretarz powszechny. — Praktyczny podręcznik dla samouków we wszystkich stosunkach życia	900

Książki wysyłamy tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości przekazem pocztowym.

Za zaliczką książek nie wysyłamy. 4094

Na polecenie przesyłki dołączyć należy na porto 60 Mk.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

INŻ. T. LESZCZYŃSKI

4032 **KRAKOW, GRODZKA 65.** 660

POLECA WSZELKIE MATERYAŁY TECHNICZNE i ELEKTROTECHN.

Do sprzedania:

Kamienice z wolnemi mieszkaniami, z ogrodami, — majątki ziemskie większe i mniejsze, — drzewostany, — wille w pobliżu Krakowa, przy stacyach kolejowych.

Dom Handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ulica Krupnicza L. 26
od 10—12 i od 4—6. 4076

SZTANDARY

dla Stowarzyszeń, Korporacyj Pułków i Młodzieży szkolnej

wykonuje firma 9803

F. Kopaczyński i Ska

Kraków, Bracka L. 2. Telefon 2338.

ZAKŁAD KREDYTOWY MIAST MAŁOPOLSKICH

(BANK DEWIZOWY)

KRAKOW, RYNEK GŁ. 34, PAŁAC SPISKI

przyjmuje wkłady na książeczki i rachunki bieżące — załatwia wszelkie czynności bankowe — przekazy — akredytywy — kupno walut.

Zakład ponosi z własnych funduszów opłaty stempl. i podatek 10%-owy.

667 **Godziny kasowe od 9—1.** 4095

NOWE WYDAWNICTWA OBRAZOWE

Cykl główek pędzla P. Stachiewicza

na który składają się **cztery barwne kartony** wielkości 28 × 36 cm. 4083

Ponadto polecamy obraz **Wojciecha Kossaka**

„Orlęta - Obrona Lwowa r. 1919"

Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich
Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37.

4 domy mieszk. i moc innych pobudowań

wielki ogród owocowy i warzywny, wielkość całej powierzchni 7000 mtr. kwad., nadaje się bardzo na **przedsiębiorstwo handlowe lub fabrykę** z niemieckich rąk natychmiast korzystnie do nabycia.

Mam wielki wybór dalszych korzystnych objektów.

A. WIECZOREK

Pośrednictwo nieruchomości 4035

Bydgoszcz, Dworcowa 78. Tel. 825.

Szukamy Związku handlowego, kooperatyw lub władz wojskowych na sprzedaż większych ilości

SERA TYLŻYCKIEGO

w każdych gatunkach. 4098

Do natychmiastowego nabycia polecamy 5 wagonów najwięcej dającemu.

TORUŃSKA FABRYKA SERA **właść. Gustaw O. Szyttenholm Toruń, ul. Bydgoska l. 102.**

Adres telegr.: Fabryka sera. **Telefon 849.**

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kuliński.

Drukarnia Ludowa w Krakowie.